



**Niemcy usiłują przeprowadzić ostatni manewr dyplomatyczny w formie „konferencji pokoju“. Jednocześnie mnożą incydenty na granicy Polski, a ostatnio i Francji.**

# SŁOWO

ROK XVIII NR. 225 (5507)

WILNO CZWARTEK 17 SIERPNIĄ 1939 R.

CENA 20 GR.

## Po konferencjach w Berchtesgaden O czym rozmawiał kanclerz Hitler z Burckhardtem?

(TELEFONEM Z LONDYNU OD WŁASNEGO KORESPONDENTA).

(Lup). Wiadomość o wizycie, którą komisarz Ligi Narodów, Burckhardt, złożył kanclerzowi Hitlerowi, wywołała w Londynie zaledwie jednodniowe zainteresowanie. Dzisiaj już zesłała ze szpalt prasy.

Według tutejszych pogłosek, „rozmowa“ była właściwie jednostronnym monologiem Hitlera, który swemu rozmówcy nie dał dojść do słowa. Kanclerz roztaczał swe żale na Polskę, na Anglię, mówił o Gdańsku, ale żadnego projektu kompromisowego nie wysunął.

Twierdzą tutaj, że zaproszenie komisarza Burckhardta do Berchtesgaden było manewrem, obliczonym na jeszcze większe zaciemnienie i tak zamazanej sytuacji, bądź też pośrednim zwrotem się do Anglii, aby wysunęła jakieś propozycje, które mogłyby być podstawą dla negocjacji lub konferencji.

## Szanse pokoju i wojny są równe, 50 : 50

Spotkania Ciano—Ribbentrop — ogniem w planowanym przez Niemcy szantażu

Halifax pojechał na urlop

(TELEFONEM Z LONDYNU OD WŁASNEGO KORESPONDENTA).

(Lup). O ile chodzi o wynik rozmów Ciano — Ribbentrop, odnosi się tutaj wrażenie, że Ciano istotnie mocno przestrzegął Niemcy przed wywołaniem pożaru z powodu Gdańska, gdyż Włosi bardzo pragnęliby doprowadzić do jakichś konferencji czterech mocarstw według jednych, pięciu, t. j. z Polską, według innych. Tematem konferencji miałyby być nietylko sprawa Gdańska, ale i szereg innych pretensyj „osi“, m. in. rewindykacje włoskie pod adresem Francji.

Na te tendencje „osi“ wskazuje również fakt, że republikański senator Hamilton Fish, który przed dwoma dniami mi był przyjęty przez Ribbentropa, ogłosił wywiad o Gdańsku w „New York Times“, w którym radzi zwołać konferencję czterech mocarstw monachijskich dla załatwienia wszystkich spraw spornych.

Powyższe sugestje są wyraźnie częścią planowanego szantażu Rzeszy, z jednej bowiem strony stwarza się pozory, że chce się rozmawiać, z drugiej zaś czyni się przygotowania do wojny i grozi wojną.

Sugestje w przedmiocie zwołania konferencji zostały w Londynie, Paryżu i Warszawie przyjęte bardzo chłodno.

Fakt, że minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, lord Halifax, wyjechał z Londynu z powrotem na urlop i wróci do Londynu razem z premierem Chamberlainem dopiero w przyszłym tygodniu, wskazuje, iż miarodajne koła angielskie upatrują w tych pogłoskach raczej tylko jakiś manewr, aniżeli poważną chęć nawiązania rokowań.

Potwierdza to przypuszczenie wczorajszego artykułu wstępnego „Times’a“, który pisze, że w ewentualnych rokowaniach musiałby brać udział cały front pokoju i że na żadne rozmowy we czterech, któreby za plecami Polski miały prowadzić do jakiegoś kompromisu, Anglja oczywiście zgodzić się nie może, powtóre, że warunkiem prowadzenia konferencji jest ograniczenie zbrojeń niemieckich, — po trzecie Rzesza musi wyrzec się swych teorii o „Lebensraumie“, ujemnie odbijających się na innych narodach. O żadnych rokowaniach w atmosferze połajaniek, grózb i przygotowywanych wielkich manewrów mowy być nie może.

Z powyższego wynika jasno, że Anglja nietylko odrzuca stanowczo myśl nowego Monachjum, ale wogóle możliwość rokowań w atmosferze monachijskiej.

STANOWISKO ANGLJI WYDAJE SIĘ BYĆ NIEWZRUSZONEM, STANOWISKO FRANCJI JEST JESZCZE BARDZIEJ STANOWCZE, O ILE TO JEST WOGÓLE MOŻLIWE, NIŻ ANGLJI.

Anglicy oceniają dziś szanse wojny i pokoju na 50:50. Panuje tu przekonanie, że ŻADNA DECYZJA W BERCHTESGADEN DOTĄD NIE ZAPADŁA, jakkolwiek jednocześnie zwracają uwagę, iż tak zwane manewry niemieckie organizowane są w bieżącym roku na znacznie większą skalę, aniżeli w roku ubiegłym.

Dementują tu stanowczo, jakoby Anglja, czy Polska zabiegała u Włoch o mediacje w sprawie gdańskiej. Pogłoski te powstały zapewne na tem tle, iż przed miesiącem PREMIER CHAMBERLAIN W OSOBISTYM LIŚCIE DO MUSSOLINIEGO PROSIŁ GO O ZAWIADOMIENIE HITLERA, IŻ W RAZIE PUCZU W GDAŃSKU ANGLJA NATYCHMIAST POŚPIESZY POLSCE NA POMOC.

Nic ponadto.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2-ej).

## NA DŁUGĄ I NA KRÓTKĄ FAŁĘ?

(Od własnego korespondenta „Słowa“)

LONDYN, w sierpniu. Od wieków toczy się spór, czy Anglja prowadzi politykę długofalową, czy krótkofalową. Jedni twierdzą, że jej mężowie stanu planują wypadki na sto lat naprzód; inni natomiast widzą w jej polityce tylko empiryzm, przypadkowość, dostosowywanie się do okoliczności, niemal dojutrkowanie. Powiadają, że Anglikom brak imaginacji, że nie umieją przewidywać, że w ich polityce jest zdumiewający brak ciągłości.

I jedni, i drudzy mają rację. Anglja ma pewne niezmiennne zasady, obliczone na stulecia. By bronić tych zasad, gdy są zagrożone, Anglja jest zdolna do największych wysiłków. Ale na wszystkie inne zagadnienia, gdy tylko zasady jej polityki nie wydają się jej być w grze, Anglja jest chwiejna i niekonsekwentna.

Jakież to są zasady?

Pierwszą jest równowaga sił w Europie. Gdy tylko jest zachwiana, Anglja staje na drodze najsilniejszego na kontynencie mocarstwa. Wczoraj obawiała się hegemonji Francji. Dzisiaj postanowiła za żadną cenę nie dopuścić do hegemonji Niemiec. To jest dziwny paradoks, ale prawdziwy. Anglja oddałaby zapewne kolonie lub ich część Niemcom słabym, nie odda ich Rzeszy potężnej.

Drugą zasadą jest zachowanie sea - power, panowania nad morzami. Od tej zasady Anglja zrobiła w dziejach jeden tylko wyjątek, na rzecz Stanów Zjednoczonych. Zrobiła go w przekonaniu, że wspólnota ludów anglosaskich jest silniejsza od granicy politycznych i że flota Stanów Zjednoczonych będzie miała zawsze po swej stronie, nigdy po przeciwnej. Ale pewnym sposobem do popsusia sobie stosunków z Wielką Brytanią jest budowanie wielkiej floty. Anglja jest niechętna Włochom i Japonji nie z powodu Abisynji czy Chin, lecz dlatego, ponieważ te dwa kraje mają, na gust angielski, zbyt wiele okrętów wojennych.

Ta druga zasada ulega obecnie niezmiernie doniosłemu uzupełnieniu: Anglja uważa dzisiaj, że musi panować nietylko na morzach, ale i w powietrzu. Do tego celu obecnie dochodzi i z

niego w przyszłości nie zrezygnuje. Stosunki anglo-niemieckie mogą ulec naprawdę poprawie dopiero z chwilą, kiedy Rzesza pogodzi się z myślą, że razem ze swym włoskim satelitą będzie słabsza w powietrzu, niż Wielka Brytania łącznie z Francją.

Dwa dalsze kanony angielskiej polityki sprowadzają się do tego, że w jej ręku muszą być surowce (raw materials) i lending power czyli możliwość udzielania kredytu. Znowuż w tych dwóch dziedzinach Anglja musiała pójść na kompromis ze Stanami Zjednoczonymi. Ale tylko z nimi. Nigdy się nie pogodzi z Niemcy, by Niemcy mogły być surowcowo samowystarczalne i zawsze tak będzie manipulowała międzynarodową politykę monetarną i finansową, by Londyn pozostał bankiem świata. W imię tej zasady stworzyła blok sterlingowy i zrujnowała blok złoty, w imię tej samej myśli nie chce udzielać pożyczek w złocie, lecz tylko w funtach. A gdy chodzi o ich zasady, Anglicy potrafią być nieugięci.

Wszystko inne wydaje mi się drugorzędne. Anglicy ani myślą walczyć o demokrację w świecie, mogą doskonale pogodzić się z każdym ustrojem. Tak samo potrafią zamknąć oczy na metody, gdy to im dogadza. Sami o sobie mówią: mamy spokojne sumienie, może dlatego, że jest elastyczne. Z „ideologii“ politycznych, a już zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej nietylko kpią, ale poprostu ich nie rozumieją; rozumowanie zastępuje u nich instynkt. Rzecz charakterystyczna: Anglicy napewno umieją prowadzić swój Foreign Office, ale takiego podręcznika szachistyki dyplomatycznej, jak „Mein Kampf“ nie wzięli na serjo: nie myśleli, by ktoś mógł na serjo zrobić plan polityczny na lat 20. Ale swe własne zasady, niepisane, czują głęboko w duszach, niezmienne zasady swej niepisanej konstytucji.

Tam gdzie ich zasady nie wchodzi w grę, tam Anglicy hołdują zawsze kompromisowi i oportunistom. Dzisiaj, gdy grozi hegemonja Rzeszy, będą twarzą i nieustępliwi. Gdy tylko to niebezpieczeństwo minie, będą znowu Niemcy „oszczędzać“, a nawet doradzać ustępstwa na ich rzecz. Choćby z własnej kieszeni.

Lup.

## Po czyjej stronie będą się biły państwa bałtyckie?

TALLIN.

Państwa bałtyckie w globalnej rozprawie wojennej, jako siła efektywna, nie mają żadnego znaczenia. Jako pozycja strategiczna — ogromne, zwłaszcza dla Polski. Po winno się zatem kierować politykę w ten sposób, aby miały jednego, wspólnego z nami wroga, a nie wahały się pomiędzy jego wyborami.

Tymczasem wychodzimy z założenia, że państwom bałtyckim grozi dziś, bardziej niż kiedykolwiek w okresie od ich powstania — niebezpieczeństwo utraty suwerenności — i to przede wszystkim nietylko ze strony niemieckiej, ale — również ze strony spotęgowanej w roku bieżącym akcji politycznej Sowieców.

Stawiamy więc pytania: czy państwa te w obronie swej suwerenności będą się biły wogóle? W razie zaś ogólnego konfliktu zbrojnego w Europie, po czyjej stronie okopów?

### FINLANDJA BĘDZIE SIĘ BIŁA Z BOLSZEWIKAMI

Przedewszystkiem podkreślić należy odrębną pozycję, jaką zajmuje Finlandja.

Finlandja będzie się biła. Ale Finlandja będzie biła się tylko z bolszewikami. Od strony Niemiec nie wydaje się być zagrożoną. Trudno nawet wyobrazić, aby do tychczasowa, sprytna taktyka niemiecka mogła się dopuścić wielkiego błędu, i rozbudzić w Finlandji obawę agresji z tej strony. Przeciwnie, ostatnie fazy rokowań angielsko - sowieckich i moskiewskie postulaty kontroli nad „pośrednią agresją“ w państwach bałtyckich, zmobilizowały opinie fińską raczej do obozu niemieckiego. Finlandja od strony Leningradu przygotowała poważne umocnienia. Ustawiła działa dalekosiężne. Pod samą granicą przygotowała sobie lotniska do startu na Leningrad. Jest gotowa do odparcia ataku na swą niezależność. Wogóle zaś pozostanie niezależną, o ile ją Sowieci nie ruszą.

### „ANTANTA BAŁTYCKA“ NA PIERZE

Jeżeli chodzi o pozostałe trzy państwa bałtyckie, to należałoby skolei wyzbyć się złudzeń co do ich wzajemnej spójności.

W żadnym wypadku nie można liczyć na jakąś spontaniczną solidarność tych trzech państw. Związań są wprawdzie formalnie t. zw. „Antanta Bałtycka“, ale Antanta Bałtycka istnieje tylko na papierze. Zbyt wyraźnie zarysowują się pomiędzy temi państwami różnice kulturalne, językowe, historyczne i gospodarcze. Znajdują one swe odbicie w ciągłych niesnaskach, wewnętrznej niechęci, czasem jawnej nienawiści nawet.

Łotwa wśród państw bałtyckich usiłuje grać rolę dominującą. Nie godzi się z tem przedewszystkiem Litwa. Litwa nawiązuje do tradycji historycznej, do ciągłości dziejowej, nieznannej zupełnie narodom, które od zarania istniały w niewoli. — Estonja nie uznaje równie prymatu łotewskiego, podrażniona w swej ambicji. Dla ilustracji: Ostatnio wyniki incydent na tle łotewskich podręczników historii, które stwierdzają, że Estonja uzyskała swą niepodległość w znacznej mierze zawdzięczając Łotwie... W sprawie tej wystąpił gen. Laidoner publicznie.

### GDZIE BYŁ ŁOTEWSKI SZEF SZTABU GDY ZABIERANO KŁAJPEDE?

Natomiast z Litwą oba te państwa, przez wiele lat nie mogły się dogadać ze względu na jej antypolską politykę i sprawę Wilna. — Ze swej strony, Litwa ma do nich żal, iż nie zaakcentowały swego stanowiska w dobie ultimatum polskiego. Ma do nich obecnie wyraźną awersję za ich tchórzliwe zachowanie, gdy Niemcy odbierały od niej Kłajpedę.

Podobno w tym gorącym okresie „nie odpowiadały“ dzwonił w Rydze“. A szef armji łotewskiej „zabłagowremiennie“ wyjechał zagranicę. Prasa łotewska nie poświęciła utracie Kłajpedy żadnych współczujących artykułów.

### NIEMA SOLIDARNOŚCI BAŁTYCKIEJ

A więc wśród obopólnej niechęci i zadrznień, trudno jest mówić o bezwzględnie solidarnym wystąpieniu zbrojnym.

Przypuszczalnie wszystkie trzy państwa mogłyby w najlepszym razie wystawić półmilionową armję. Już sprawa wspólnego dowództwa natrafiłaby na przeszkodę trudną do obalenia. Poza tem warunki techniczne - strategiczne komplikują możliwość idealnej wspólnoty. Litwa nie posiada granicy sowieckiej i nie chciałaby się niewątpliwie angażować w walkę od wschodu.

Natomiast wystawiona jest całkowicie na bezpośrednie wkroczenie Niemców. — Czy więc w obronie przed Niemcami należałoby wszystkie wojsko przenieść do Litwy? Jak i kiedy? Bo przecie dzisiaj wojny wybuchają drogą innego porządku rzeczy, niż kiedyś. — A może należałoby wspomagać tylko technicznie, a stać z wojskiem, każde państwo na swojej granicy? Ale wówczas te trzy, podzieleny zapory, stanowiąby się zbyt słabą i byłyby obalone kolejno.

A zatem wpływ na decyzję wojenną państw bałtyckich przypadać musi w udziale nie ich wzajemnemu porozumieniu, a stanowisku wielkich mocarstw zainteresowanych.

J. M.

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)

## Napad Niemców na celnika francuskiego

### Protest min. Bonnet u rządu Rzeszy wobec naruszenia granicy

PARYŻ, Pat. Agencja Havasa donosi z Metz: Wczoraj w godzinach popołudniowych wydarzył się na terenie gminy Heining na granicy francusko - niemieckiej incydent, spowodowany NAPADEM NIEMCÓW NA ZNAJDUJĄCEGO SIĘ NA TERYTORJUM FRANCUSKIEM CELNIKA FRANCUSKIEGO.

Funkcjonariusz francuskiej straży granicznej Richard, przechodząc drogą idącą równoległe do granicy o kilkaset metrów od linii granicznej na terytorjum francuskim, zauważył SAMOCHÓD NIEMIECKI, jadący od strony granicy, w którym prócz kierowcy znajdowało się DWÓCH ŻOŁNIERZY NIEMIECKICH.

Richard zatrzymał samochód, chcąc wyjaśnić kierowcy, że znajduje się na terytorjum francuskim.

W tym momencie NIEMCY RZUCILI SIĘ NA CELNIKA I POWALILI GO NA ZIEMIĘ, bijąc do utraty przytomności. ZABRAWSZY CELNIKOWI REWOLWER, PŁASZCZ I KEPI, napastnicy zbiegli z powrotem do Niemiec.

Po przyjeździe do przytomności Richard zawiadomił natychmiast swe władze, które wszczęły energiczne dochodzenia.

PARYŻ, Pat. Minister spraw zagranicznych Bonnet skierował do rządu Rzeszy protest z powodu napadu żołnierzy niemieckich na funkcjonariusza francuskiej straży granicznej, jaki dokonany został wczoraj po południu na terytorjum francuskim na granicy francusko - niemieckiej w rejonie Metz.

# Aresztowanie szpiegów i dywersantów

## Zródło napadów granicznych wykryto.— Mały ruch graniczny na terenie całego Śląska wstrzymany.

KATOWICE PAT. Dochodzenia przeprowadzone przez władze polskie w związku z napadem na odcinku granicznym pod Rudą Śląską w dniu 9 b. m. w czasie którego CIĘZKO RANNY ZOSTAŁ POLSKI STRAZNIK GRANICZNY WŁADYSŁAW PIECZYCHLEBEK oraz Z ZABÓJSTWEM NA PRZEJŚCIU GRANICZNYM SZARLEJ POW. TARNOWSKIE GÓRY W DNIU 14 B. M. POLICJANTA WIKTORA SZWAGLA, doprowadziły do UJĘCIA KILKU SPRAWCÓW, względnie współników tych napadów, m. in. Pawła Kalety, zabójcy policjanta Szwagla.

Zeznania aresztowanych pozwoliły ustalić, że NA TERENIE RZESZY STWORZONA ZOSTAŁA NA ŚLĄSKU OPOLSKIM SPECJALNA ORGANIZACJA O CHARAKTERZE SZPIEGOWSKO - DYWERSYJNYM.

Materiały, ujawnione w trakcie zarządzonych przez władze prokuratorskie rewizji potwierdziły w całej rozciągłości zeznania sprawców napadów, wykazując m. in. fakt DOSTARCZANIA WSPOMNIANEJ ORGANIZACJI NA TERENIE RZESZY PRZEZ CZŁONKÓW MNIJSZOSCI NIEMIECKIEJ W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIMI ZARÓWNO MATERIAŁÓW INFORMACYJNYCH O CHARAKTERZE WOJSKOWYM, JAK I SZCZEGÓŁOWYCH DANYCH DLA SKUTECZNEJ ORGANIZACJI NAPADÓW NA POLSKIE WŁADZE GRANICZNE przez dostarczanie szkiców odcinków granicznych, godzin patrolowania i.t.d.

Na podstawie wyników przeprowadzonych rewizji władze sądowe zarządziły ZAARESZTOWANIE POD ZARZUTEM

DZIAŁALNOŚCI ANTYPAŃSTWOWEJ I SZPIEGOSTWA ORAZ WSPÓLDZIAŁANIA PRZY ORGANIZACJI DYWERSJI Z ZAGRANICY KILKUDZIESIĘCIU OBYWATELI POLSKICH NARODOWOŚCI NIEMIECKIEJ ORAZ KILKU OBYWATELI NIEMIECKICH I OPIECZĘTOWANIE SZEREGU LOKALI ORGANIZACJI JUNGDEUTSCHE PARTEI I GEWERKSCHAFT DEUTSCHER ARBEITER NA TERENIE GÓRNEGO ŚLĄSKA.

KATOWICE PAT. Na skutek wstrzymania ze strony władz niemieckich 14 b. m. bez podania jakichkolwiek motywów małego ruchu granicznego na odcinku powiatu rybnickiego, władze polskie zarządziły prowizorycznie wstrzymanie ze strony polskiej małego ruchu granicznego na przestrzeni całej granicy województwa śląskiego.

## Churchill zwiedza linię Maginota

BALFORT, Pat. Winston Churchill w towarzystwie gen. Spears'a i dwóch oficerów sztabowych przybył wczoraj do Alzacji, gdzie zwiedzał tamtejszy odcinek linii Maginot'a. Zapytany o wrażenia z podróży, Churchill oświadczył, że jest pełen podziwu zarówno dla dzieła wojskowego, jak i dla ducha wojsk, tworzących straż przednią na Renie.

Churchill poatem podkreślił, że ludność pograniczna wykazała bardzo wysoki stan moralny.

# ZWOŁAĆ CZY NIE ZWOŁAĆ KONFERENCJĘ?

## Cele „frontu pokoju”. — Francja czuwa. — Zagadnienie „honoru niemieckiego”. — Wielka dyskusja wczorajszej prasy zagranicznej.

LONDYN PAT. „Times” zamieszcza artykuł, w którym na krótko określa cele i zadania t. zw. frontu pokoju.

Pierwszym zadaniem „frontu pokoju” jest zapobieżenie wojnie i przeciwstawienie się agresji. W Wielkiej Brytanii nie istnieje już dzisiaj żadna różnica zdań co do obowiązków brytyjskich i interesów brytyjskich. Żadne słowa nie są w stanie już dodać niczego do prawdy prostej, a niezmiernie brzemiennej że Wielka Brytania wraz ze swym sojusznikiem bez najmniejszego wahania wystąpi do wojny, aby udaremnić atak niemiecki na niepodległość Polski, nie bacząc na wszelkie próby zastrzeżenia i zaciępienia tego ataku szczegółami sporu w sprawie Gdańska.

Wszelkie ewentualne negocjacje — pisze dalej „Times” — mogą nastąpić jedynie w wypadku, o ile Niemcy porzucą swą obecną koncepcję „Lebensraum”, którego najprostszą niemiecką interpretacją oznacza, iż 80 milionów Niemców może tylko wówczas istnieć bezpiecznie i wygodnie, o ile ujarzmić i ucisnąć będą swoich sąsiadów, a nawet o ile zagarnie ich dobytek i ich duma.

Uprawnione zaś aspiracje kolonialne winny zostać zaspokojone bez nawrotu do starej koncepcji traktowania narodu i terytorium jako monety wymiennej.

Po „następnej wojnie” musiałaby się w każdym razie odbyć konferencja pokojowa. Wszystko przemawia za tem, kończy „Times”, aby tę konferencję pokojową odbyć przed „następną wojną”, ale na warunkach, zapewniających prawdziwą konferencję pokoju. Dopóki jednak to nie okaże się możliwe, NAJLEPSZĄ I JEDYNIĄ PRAKTYCZNĄ USŁUGĄ DLA POKOJU JEST UTRZYMYWANIE PRZEZ MOCARSTWA FRONTU POKOJU SIŁ ZBROJNYCH W PEŁNEJ GOTOWOŚCI.

PARYŻ, Pat. Zainteresowanie prasy paryskiej koncentruje się na nowej „ofenzywie pokojowej” w widoczny sposób inspirowanej przez Rzym i Berlin.

Naczelny publicysta „Action Française” Delebecque pisze, iż dzisiaj mało urzędystów zapewnienia polityków niemieckich i włoskich coraz bardziej odnosi się wrażenie, że NIEMCY I WŁOCHY ZAKŁOPOTANE SĄ W NAJWYŻSZYM STOPNIU ROZWOJEM WYDARZEN, gdyż sytuacja międzynarodowa poszła zupełnie w innym kierunku niż tego oczekiwali i że DALI SIĘ ZŁAPAĆ WE WŁASNE SIDŁA.

Pertinax na łamach „L'ORDRE” pisze, iż CZTERY MIESIĄCE TEMU FRANCJA I ANGLJA PRZYRZEKŁY POLSCE, IZ ZOSTAWIA JĄ SWOJĄ DEJ OCENY W JAKI SPOSOB I KIE-

BERLIN PAT. We wczorajszej prasie popołudniowej uderza identyczność wytycznych, które udzielone zostały zbiorowo wszystkim publicystom niemieckim.

Zródła pogłosek o wielkich planach konferencyjnych usiłuje prasa przetrząść na państwa zachodnie.

Rozwiązanie — zdaniem „Nachtausgabe” — nie jest sprawą polityki polskiej (!), bo zagadnienie Gdańska i zagadnienie Pomorza jest zagadnieniem honoru niemieckiego.

„Deutsche Allgemeine Ztg” mówi w swych uwagach, że zagadnienia życiowe są nie tylko gospodarcze, lecz równocześnie są one zagadnieniami honoru.

Pomorze nie da się pogodzić z honorem niemieckim. „Lokal Anzeiger” z beztróską twierdzi, że Niemcy chcą pokoju (!).

„Berliner Boersen Ztg.” stwierdza, że powrót Gdańska do Rzeszy jest żądaniem niemieckim, którego bezwarunkowość zro-

zumić winni wreszcie i najradykałniej wrogowie Niemiec nad Tamiżą i nad Sekwaną. Jeśli chodzi o Pomorze, to jest to zdaniem dziennika — kwestja niemieckiego samopozaszanowania, bo honor niemiecki jest codziennie „maltretowany”.

RZYM, Pat. Dzisiejsza prasa włoska wtóruje zgodnie prasie niemieckiej zalecając Polsce porozumienie z Niemcami, rozumiejąc przez to god-

porządkowanie się Polski interesom i żądaniom niemieckim. Argumentacji do tych „dobrych rad” dostarczyła oczywiście propaganda niemiecka.

## „Wojna błyskawiczna” jest niemożliwa

LONDYN, Pat. Specjalny wysłannik „Daily Express” Sewton Delmer, odbywający obecnie podróż po Polsce ogłasza swe wrażenia na łamach tego dziennika. Z tego, co Sewton Delmer widział w czasie podróży swej po przez polskie Pomorze wzdłuż granicy polsko - niemieckiej, wnioskuje on, że POLACY NICZEGO NIE ZANIEDBUJĄ. Wszystko to, co widziałem i słyszałem o polskiej gotowości wojskowej — stwierdza p. Delmer — było bardzo przekonujące i jestem teraz pewny, że NIEMIECKA KAMPANJA W POLSCE BYŁABY DŁUGIM I NUŻĄCEM PRZEDSIĘWZIĘCIEM, a w żadnym wypadku nie byłaby tym rodzajem wojny, jaką chciałby prowadzić niemiecki.

Ulubionym tematem w Niemczech i w Gdańsku jest — zdaniem Delmera — że armja niemiecka w szybkim tempie przemaserowałaby przez Polskę i pokonałaby ją.

Plan ten, według przekonania korespondenta „Daily Express” — jest zupełnie wykluczony i trudno sobie, jego zdaniem, wyobrazić, aby Niemcy o tem nie wiedzieli.

## Zwyczaj cen złota

LONDYN PAT. Na rynku londyńskim wystąpiła ostatnio zwyczajka ceny złota o 1 o na uncji. Jednocześnie wzrosła t. zw. premia ponad „paritet amerykański”. Zjawiska te wywołały wielkie zainteresowanie.

Wzmózone zakupy złota ze strony kontynentalnych nabywców tłumaczone są przez lodyńskie sfery kompetentne w sposób nijakowy.

O ile jedni uważają, że główną przyczyną dość nagłego wznowienia przez kontynent zakupów złota w Anglii jest zdenerwowanie, wywołane zawieszeniem wyplat banku Mendelssohna, inni twierdzą, że przyczyna jest głębsza i upatrują ją w precyzujących się podobno ostatnio nieco lepszych międzynarodowych perspektywach politycznych.

W ostatnich czasach groźba wojny bowiem raczej osłabia teauryzację złota, gdyż powszechne stały się przypuszczenia, że ra wypadek wojny zbycie złota byłoby bardzo utrudnione, względnę ściśle podporządkowane specjalnym przepisom.

## Wielka operacja japońska pod Hongkongiem

HONGKONG PAT. Wzdłuż granicy Hongkongu wojska ja pońskie rozpoczęły operację na szeroka skalę. Lotnictwo bombardowało Szumeczum. W Narczau wysadzono na ląd posiłki w sile tysiąca ludzi. Jak przypuszczają, akcja ta oznacza rozpoczęcie ściślej blokady Hongkongu. Dwie kompanie wojsk brytyjskich wysłano na granicę.

## Powrót Pana Prezydenta R.P. do Warszawy

WARSZAWA, Pat. Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie min. Marjana Kościakowskiego, drugiego wiceministra Spraw Wojskowych gen. Litwinowicza i świty powrócił wczoraj rano do Warszawy z Wilna, gdzie bawił na uroczystościach 25-lecia Dywizji Piechoty Legionów. Na dworcu witali Pana Prezydenta Rzeczypospolitej p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, p. min. Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki, pierwszy wicemin. Spraw Wojskowych gen. Gluchowski, podsekretarz stanu w Min. Komunikacji inż. Piasecki, szef kancelarii cywilnej P. Prezydenta Rzeczypospolitej min. Łepkowski, zastępca szefa kancelarii dr. Skowroński, wicewojewoda Jurgielewicz, pik. Machowicz i inni. Po powitaniu Pan Prezydent R. P. odjechał na Zamek.

## Szanse pokoju i wojny są równe, 50 : 50

Spotkania Ciano—Ribbentrop — ogniwem w planowanym przez Niemcy szantażu  
Halifax pojechał na urlop  
(POCZĄTEK NA STR. 1-ej).

Nie znajdują potwierdzenia pogłoski, jakoby Polska w rokowaniach o pakt polityczny z Anglią zażądała gwarancji dla Węgier. Tutaj przypuszcza się, że RZESZA WYWIĘRA NACISK DYPLOMATYCZNY NA WĘGRY, ale nie sądzą, ażeby Rzesza mogła dokonać w najbliższym czasie na Węgrzech interwencji wojskowej.

Wreszcie krążą pogłoski, że sztab niemiecki doradza odroczenie konfliktu do wiosny przyszłego roku, uważa bowiem, że DOTĄD NIEMA DOŚĆ PRZESZKOLONYCH REZERW.

Pozatem Londyn jest ewakuowany, nie z powodu grożącej wojny, lecz z powodu wakacji. Przeciętny Anglik, na zapytanie, czy będzie pokój czy wojna, odpowiada: JAK HITLER CHCE JĄ MIEĆ, TO BĘDZIE JĄ MIAŁ.

## TELEGRAMY

OSLO. Pat. Prasa norweska donosi, że na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Kohta odbędzie się w Oslo dn. 29 i 30 sierpnia br. konferencja ministrów spraw zagranicznych państw północnych.

LONDYN, Pat. Agencja Reutersa donosi, że w zatargu brytyjsko - japońskim w sprawie waluty chińskiej nie nastąpiło żadne wyjaśnienie sytuacji. Rząd brytyjski naradza się w tej sprawie z rządami Francji i Stanów Zjednoczonych.

NOWY JORK, Pat. Zarząd więziennicy Sing Sing rozpisal konkurs na posadę wykonawcy wyroków śmierci na krześle elektrycznym. Do konkursu zgłosiło się 400 osób, w tem pięć kobiet. Niektórzy z kandydatów zaznaczyli wyraźnie, że nie znają się zupełnie na elektrotechnice, a do złożenia podania skłania ich jedynie brak pieniędzy.

LONDYN, Pat. Z Moskwy donoszą, iż w pobliżu Władywostoku odbywają się sowieckie manewry lotnicze. Samoloty sowieckie startują z kontynentu i podejmują loty w głąb morza Japońskiego. Manewry lotnicze odbywają się również w pobliżu Leningradu i Moskwy.

BERLIN, Pat. Jak donoszą z Emden, jeden ze statków rybackich udających się na połowy śledzi zderzył się z rybackim statkiem angielskim i wskutek tego utonął. Załoga została uratowana przez inny statek floty rybackiej.

LONDYN, Pat. Lider stronnictwa pracy Artur Greenwood został wczoraj rano przyjęty przez min. Halifaxa. — Rozmowa trwała przeszło godzinę. — Poruszone w niej wszystkie zagadnienia bieżącej polityki międzynarodowej.

OSLO. Pat. Najbliższe posiedzenie premyerów Danii, Szwecji, Norwegii i Finlandji odbędzie się w Oslo dnia 29 i 30 sierpnia br.

HALIFAX. (Nowa Szkocja). Pat. Książnik „Tuscalosa” na pokładzie którego znajduje się prezydent Roosevelt, podniósł kotwicę o godz. 18 czasu miejscowego.

BIAŁOGÓRÓD, Pat. Jugosłowiańskie ministerstwo wojny — w myśl ostatnio wydanego rozporządzenia rady ministrów o tworzeniu zapasów żywności — zakupi niebawem 10 000 wagonów pszenicy. Równocześnie do zakupów zboża na cele ukonstytuowania zapasów przystępują zarządy miast.

BERLIN, Pat. W pobliżu dworca kolejowego Kamienica (Chemnitz) pociąg pocieszny najeżdżał na grupę robotników pracujących na torze. 3 robotników zginęło na miejscu, czwarty zaś zmarł w czasie transportu do szpitala

NOWY KANDYDAT NA RUNCIMA  
LONDYN, Pat. Hamilton Fish jeden z przewodców partji republikańskiej w izbie reprezentantów St. Zjedn. zamierza na konferencji Unji Międzyparlamentarnej w Oslo przedstawić plan pacyfistyczny uregulowania naprzężonych stosunków w Europie.  
Reuter w telegramie z Waszyngtonu stwierdza, że wiadomość o tym planie została przyjęta przez koła oficjalne St. Zjednoczonych b. chłodno. Hamilton Fish jest w ostrej opozycji do polityki zagranicznej Roosevelta i jego poglądy nie mogą być utożsamione z poglądami oficjalnych kół w St. Zjedn.  
UROCZYSTOŚĆ W PUŁKU KANCLERZA HITLERA  
MONACHJUM, Pat. 16-ty pułk piechoty bawarskiej obchodził wczoraj uroczystości 23-cia rocznicę wstąpienia Hitlera do tego pułku.  
POŻAR LITEWSKIEGO MIASTEczKA  
KŁAJPEDA, Pat. Małe miasteczko litewskie Gardsen, leżące w odległości 18 km. od Kłajpedy, stanęło w płomieniach. — Istnieje obawy, że pożar strawi doszczętnie wszystkie zabudowania.  
KŁAJPEDA, Pat. Pożar miasteczka Gardsen został ugaszony. Miasteczko liczące 3500 mieszkańców, w połowie zostało strawione przez ogień. W płomieniach zginęło 3 osoby.  
NOWY REKORD LOTNICZY  
PARYŻ, Pat. Kapitan pilot Rossi pobił międzynarodowy rekord szybkości na 10 tys. km. przelatując tę przestrzeń z przeciętną szybkością 311 km. 651 mtr. Poprzedni rekord należał do 1 sierpnia br. do lotnika włoskiego i wynosił 236 km. 970 m. na godzinę. Kapitan Rossi dokonał swego wyczynu na dwumotorowym samolocie o sile motoru 1920 hp. na trasie Sitres — Orly — Bordeaux — Tuluza — Istres — Lyon — Istres — Nicea — Istres.

### Szyld Motoryzacja

Oszczędność w słowach to zaleta pisarska zwłaszcza w dziennikarstwie, ale nietylko w dziennikarstwie. Zapewne, że rozrzutność w tym względzie, t. zw. rzucanie słów na wiatr zasługuje na potępienie.

Nie przeto dziwnego, że gdy pewien mój znajomy założył sklep z rybami i umieścił nad nim napis „Tu sprzedaje się świeże ryby“ — przyjaciele jego mieli pewne zastrzeżenia.

— Dlaczego właściwie wymalowałś słowo „Tu“? Przecież i tak wiadomo, że tutaj a nie gdzie indziej.

Znajomy mój pomyślał i zamazał słowo „Tu“.

Ale przyjaciel miał dalsze zastrzeżenia:

— Określenie „sprzedaje się“ wyjdzie mi się również zupełnie niepotrzebne. Przecież każdy wie, że sklep jest do sprzedawania i że w każdym sklepie nie czyni się nie innego tylko się sprzedaje, jeśli oczywiście przyjdą klienci.

Mój znajomy pomyślał chwilę i zamazał słowo „sprzedaje się“.

Ale na przyjaciela przyszły dalsze refleksje:

— Mówiąc prawdę to słowo „świeże“ jest najzupełniej zbędne. Przecież małe dziecko wie, że nikt nie handluje nieświeżymi rybami, gdyż mógłby się za to dostać do kryminalu. Nieświeże ryby to ciężka trucizna. A więc precz ze słowem „świeże“.

Mój znajomy zastanowił się, uznał słuszność tej argumentacji i zamazał słowo „świeże“.

Ale przyjaciel jeszcze nie miał dość:

— Wystarczy — powiada — stanąć po przeciwny stronie ulicy, aby cię zaleciał zapach twojego sklepu. A więc jeśli nawet ktoś nie wiedziałby, że tu jest twój sklep, to od razu po zapachu pozna, że nie sprzedajesz perfum, ani róż herbacianych, lecz ryby. Więc po co ten napis?

Mój znajomy uznał to za logiczne, zajął cały szyld i odtąd już miał spokój.

W tych dniach przybyła do Paryża wycieczka zamożnych Amerykanów, którzy przyjechali z własnymi samochodami. Jeden z gości miał pecha i przejechał jakiegoś przedmieścia.

Jeden z Francuzów czyta o tem w kawiarni i mówi:

— Szkoda, że ci Amerykanie nie przywieźli z sobą swoich pieszych...

— Jakie opony stawia pan wyżej? Pełne czy napełniane powietrzem.

— Bezwarunkowo napełniane powietrzem.

— A jaki pan ma wóz?

— Nie mam wozu, ale dużo chodzę pieszo.

— Panowie nie macie obrońcy? — pyta sędzia dwóch młodych ludzi oskarżonych o zbyt szybką jazdę.

— Nie, panie sędzio. Postanowiliśmy mówić prawdę.

Wybr. Wel.

# Po czyjej stronie będą się biły państwa bałtyckie?

(Początek na str. 1-ej)

## LITWA W PIERWSZYM SZEREGU

Jeżelibyśmy chcieli uszeregować państwa bałtyckie pod względem patriotycznej i technicznej gotowości obronnej, na pierwszym miejscu należałoby postawić Litwę. — Litwa będzie bronić swej suwerenności.

Ale Litwa to karta specjalna. Jej pozycja w stosunku do reszty państw bałtyckich jest analogicznie odrębna jak Finlandji, tylko w odwrotnym kierunku: bezpośrednio Sowiety zagrażają jej minimalnie, Niemcy — maksymalnie. Logicznie rzecz biorąc, powinna się znaleźć w pierwszym szeregu antyniemieckiego frontu, z chwilą wybuchu wojny.

Litwa jednak i tem się jeszcze różni od swych siostrzyce bałtyckich, iż skutkiem jej geograficznego położenia, wpijw na nią mocarstw zachodu, czy Rosji — traci aktualność, wobec przemożnego nacisku, jaki na Litwę wywrzeć mogą dwaj jej bezpośredni sąsiedzi: Polska i Niemcy.

## MARZENIA O NEUTRALNOŚCI

To, co najbardziej łączy i upodabnia Litwę do reszty państw bałtyckich, to jej pragnienie pokoju w idealnej ścisłej neutralności.

Idealem bowiem wszystkich państw bałtyckich jest ścisła neutralność. I to nietylko dlatego, że widzą w niej jedyną drogę do utrzymania niepodległości. Litwa pragnie pozostać neutralną wyłącznie ze względów patriotycznych. Zresztą kosztowałoby to ją stanie przez cały okres wojny, z bronią u nogi. Natomiast Estonia i Łotwa zwłaszcza, miałyby szerokie pole do wyszukiwania własnej neutralności, w kierunku wzbogacenia swego przemysłu, tranzytu, podniesienia ekonomicznego, no poprostu, mówiąc wulgarnie — mogłyby jeszcze zarobić.

Porzucmy jednak dziedzinę zbóżnych ideałów i przejdźmy do twardej rzeczywistości.

## CIĄGŁA OBAWA PRZED SOWIETAMI

Jeżeli Litwę, zgodnie zresztą z powszechną opinią umiejscowiliśmy w pierwszym szeregu pod względem gotowości obronnej trzech państw bałtyckich, gdzie mamy uplasować pozostałe dwa? I po czyjej stronie?

Lotwa i Estonia, jak wyjaśniłem w poprzedniej korespondencji, oscylują pomiędzy Niemcami i Rosją, a skłaniałyby się ku „frontowi pokoju“, ku Anglii, raczej z Sowietai przeciwko Niemcom niż odwrotnie. Ale czynnikiem hamującym otwarte przejście do tego obozu, jest: 1) obawa przed

zakusami Sowietai, 2) niewiarą we własne siły, 3) nieustanną propagandą niemiecką, rozczłonkująca jednolitość opinii bałtyckiej, 4) pacylizm wewnętrzny dobrobytu i związane z nim nadzieje utrzymania neutralności.

## LEPIEJ UMRZEĆ STOJĄC, NIŻ ŻYĆ NA KLĘCZKACH

Prezydent Republiki i „wódz narodu“, właściwy dyktator Łotwy, Karlis Ulmanis, wypowiedział niedawno do narodu piękne słowa:

„Lepiej jest umrzeć stojąc, niż żyć na klęczkach“!

Czy jednak Łotwa zechce tak dalece wziąć do serca piękny aforyzm, aby już go urzeczywistnić może w niedługim czasie? Owszem, słowa te powtarzane są w Rydze często podczas uroczystych akademii i zebrań. Powtarzane są przez dowódców i przez generała Bałodisa na świętach pułkowych, nielicznej armii lotewskiej. Nie ma najmniejszego powodu podrywać zaufania do tych pięknych słów kierownika lotewskiej marynarki państwowej. Chcielibyśmy uszeregować tylko kilka spostrzeżeń.

A więc przedewszystkiem Łotwa liczy zaledwie 15 tysięcy żołnierzy. Jest to cyfra, której w dzisiejszych czasach, wogóle nie można brać pod uwagę. Ale chodzi o to, że Łotwa nie zrobiła nic, aby tę cyfrę powiększyć. Nie widzi tam ani akcji popularyzującej armię, ani zbiorów na fundusz obrony, jak na Litwie naprzykład. Ani starań chociażby o ulepszenie techniczne tej garstki. Armaty lotewskie to stare graty. Bulwarowi dowiej nisie twierdzą, że pochodzą jeszcze z wojny krymskiej. Żołnierz jest dobry, patriotyczny, świetnie odżywiony i umundurowany. Szkoła tylko, że go tak mało i że nie bardzo będzie miał z czego strzelać.

## NA WOJSKO — SZKODA PIENIĘDZY

Dotychczas Łotysze, pacyfisci, republikanie, bogaci chłopcy, sy-

nowie ich — urzędnicy, kupcy, przemysłowcy — pokazując nam piękną Rygę i wspaniałe uprawne pola, setki nowych kamienic i wiele innych inwestycji, twierdzili w ten sposób:

„Mamy to wszystko, bo nasz budżet nastawiony był, nie jak w innych państwach, na dozbrowienie, na armaty, na wojsko, a na podnie sienie gospodarcze kraju.

Mieli słuszność w latach pokojowych. Ale co zrobili w latach wojny? Mamy wrażenie, że zdając sobie całkowicie sprawę ze swej bezradności wojennej, nie wierzą w wojnę, bo wierzyć nie chcą poprostu. Chcą lawirować, chcą się ratować za pośrednictwem własnych i cudzych dyplomatów i zapewnijają w kółko o neutralności, bo pragną jej naprawdę z całego serca, duszy i kieszeni.

Nie mamy, powtarzam, najmniejszej podstawy do obaw, że Łotwa zachowa się jak Czechy. O! Ulmanis to nie Hacha! — Ale przypuszczać można, iż o ile wojna z Niemcami stanowić by miała grubsze ryzyko, „latwijskie strielki“ nie pójdą w pierwszym szeregu, jak szły ongiś w rosyjskich szynelach z okopów nad Dźwiną.

## ESTONJA W DRUGIM SZEREGU

A zatem skłonny byłbym raczej na drugim miejscu po Litwie, postawić Estonję.

Estonja, swój ideał neutralności opiera na bardziej trwałych podstawach. Bardziej krząta się wokół własnej armii. Jednocześnie usiłuje wyzyskiwać swą geograficzną sytuację. Od Sowietai dzieli ją jezioro Pejpus. Od niego na północ wspaniałe pozycje wzdłuż rzeki Narwy. Pozycje te górują nad przedpoiem, lesistem i bagnistym i z tej strony podobno są nie do zdobycia. Ażeby skutecznie zaatakować Estonję, trzeba by naruszyć terytorjum Łotwy, i obejść ją od południa.

Niemców (powiadają) nie boją się również. System wysp chronić ma rzekomo ich wybrzeże od

desantu. Przyczem powołują się na przykłady ostatniej wojny morskiej niemiecko - rosyjskiej z r. 1915 - go, co do których zresztą fachowcy mają poważne zastrzeżenia.

Pozatem (cieszą się) są ostatni na planie, ostatni „na rozkładzie“ ze strony niemieckiej agresji na Bałtyk.

Ale mimo wszystko, odnoszę wrażenie, że wojna z Niemcami li-czyłby mogła w Estonji, nawet na wielką popularność, gdyby nie jednoczesna obawa przed „pomocą“ sowiecką.

## ANI NIEMCY, ANI BOLSZEWICY!

Nawracając do wywiadu, jakie go mi udzielił minister pełnomocny Rzeczypospolitej w Tallinie, poseł Przesmycki, który oświadczył, że w interesie Polski leży „faktyczna niezależność“ państw bałtyckich i ich „rzeczywista suwerenność“ — nie sądzę, abym zle rozumiał intencje naszego interesu, interpretując „faktyczną“ niezależność jako:

Nie chcemy aby w państwach bałtyckich usadowili się ani Niemcy, ani Bolszewicy.

To jasne.

Tem tylko możemy sobie tłumaczyć stanowisko Polski, która na wypadek wojny z Niemcami, wolałaby już nawet, aby jej północni sąsiedzi pozostali raczej neutralni, niżli walczyć z Niemcami jako składowe części Związku Socjalistycznych Republik Rad. — Niezależnie od obaw na marginesie, że tego rodzaju groźba wejścia w skład tych „republik“ mogłaby w rezultacie skłonić państwa bałtyckie do przetrzucenia się do wrogiemu nam obozu niemieckiego.

Miejmy nadzieję, że do tego nie dojdzie. Do czego zresztą pcha wszelkimi siłami dyplomacja niemiecka.

## DYWERSJA SOWIECKA OSŁABIA FRONT ANTYNIEMIECKI

Reasumując poprzednie wywoady, widzimy na przykładach przytoczonych tu poszczególnych państw bałtyckich, iż mimo wielu trudności i różnorodnych elementów, które przegradzają drogę do solidarnego skaptowania tych państw do antyniemieckiego frontu pokoju — najpoważniejszą, jeżeli nie decydującą przeszkodą, jest niespodziewana dywersja Sowietai w ich bałtyckich planach.

Nie leżą one w interesie państw bałtyckich.

Nie leżą w interesie państw skandynawskich.

Nie leżą przedewszystkiem w interesie Polski, a więc i nie powinny leżeć w interesie Anglii i Francji, dla których Polska jest głównym sojusznikiem w ich ewentualnej rozprawie z Hitlerem.

J. M.

## W WIRZE STOLICY

### Czy będzie wojna?

Nad jeziorami Augustowskimi ludzie też się zastanawiają, czy będzie wojna, czy nie. I zamiast się rozkoszować niebieską taflą, osadzoną w zielonej oprawie lasów, stukają palcem w palec, lub obrywają listki od kwiatów mrucząc: będzie — nie będzie...

Nic dziwnego przeto, że rozmawiani letnicy z wielkim zainteresowaniem otoczyli gajowego Józefa i z rozwartymi ustami słuchali jego wywodów.

— Musi co wojna będzie!

— Ooo, a skąd pan wie, panie Józefie?

— Po kaczkach. To nieomylna wskazówka. A było tak: Przed wojną polowałem tu często na kaczki. Wzięli mnie do rosyjskiego wojska, dali karabin. Stoję ja raz na warcie o świcie, patrzę aż tu kaczki leżą. Same ręce się złożyły, sam karabin wypalił, buch — leży kaczka. Cały pułk zerwał się na nogi, przylatują do mnie pytają co się stało? Zobaczyli kaczkę i wpadli w straszną złość:

— Masz do Niemców strzelać, nie do kaczek! — wołał pra-porszczyk.

Dostałem tydzień aresztu, a kaczkę zjedli oficerowie. Po wojnie zostałem tu gajowym. Raz idę sobie rano brzegiem jeziora, patrzę — coś się rusza między trzcinami. Lup — i wystrzeliłem. Krzyk, skowyt, okazuje się, że to Niemiec prał chustkę do nosa. Wpakowałem mu pół naboju strutu w zadek. Policja, sądy dręczyły mnie przez pół roku. Dostałem trzy miesiące więzienia i admonicję.

— Do kaczek strzelaj, nie do Niemców!

Onegdaj idąc nad wodą złożyłem się do kaczki, padła jak kluska. Widział to jeden kapitan i rzekł mi:

— Dobrze strzelacie, ale lepiej byście do Niemców strzelali niż do kaczek.

No to ja już wiem co to znaczy. I dlatego musi co będzie wojna.

Karol.

## POLSKI BIAŁY KRZYŻ TO ŁĄCZNIK SPOŁECZENSTWA Z ARMIĄ

## Notatki śledziennika

**Poniedziałek.** Urządziłem sobie „week - end“: sobotnie popołudnie i niedzielę spędziłem na wsi. Co za nonsens. Skąd się wzięło to naiwne przeświadczenie, że na wsi jest przyjemniej? Jakiś instykt małpoludzi ciągnie nas do drzewek, trawki, chmurki, jezior. „Te brzoza kilka, ten bieg wody...“ Obrzydliwy sentymentalizm. Brz.

Ustalmy właściwie na chłodno, beznamiętnie, jak się przedstawi sprawa z temi „urokami wsi“, co nas do nich ciągnie. Ach, łono przyrody — mówią romantycy. Otóż właśnie to łono przyrody jest okropne: pełne najjadliwszych organizmów, obrzydliwych czowiekowi życie. Na czele tych stworów naturalnie kroczą mrówki. Sądzę, że na 1 cm. kwadratu terenu „terenu“ przypada co najmniej 1,6 mrówki, w tem około 0,9 mrówki rudej, najjadliwszej, w swym maleńkim odłtoku kryjącej niewyczerpaną ilość HCOOH, t. j. kwasu mrówczanego (por. „Chemia organiczna“ Bolland i Duchowicz str. 73). Mrówki należą do owadów-sady słów: gryzą dla samej satysfakcji gryzienia, nie tak, jak np. pszczoły, które jednak mają w sobie pewne poczucie przyzwo-

tości i atakują człowieka tylko w określonych okolicznościach. Mrówki gotowe są gryźć w każdej chwili, ruszają zwartymi falangami na lekkomyślnego miłośnika natury, pragnącego wyściagnąć się w cieniu t. zw. odwiecznych debów czy jarzebin. Wbrew opinii niektórych entomologów jestem przekonany, iż na tem gryzieniu wyczerpuje się właściwie cała osławiona pracowitość mrówek. Nie jestem w tym sądzie osamotniony. Mój szkolny kolega Ryś R., obecnie ceniony oficer, na podstawie ważnych obserwacji stwierdził, iż niema stworzeń bardziej bezmyślnych od mrówek. Cały dzień spędzają na włóczeniu z kąta w kąt igieł sosnowych, lub poczwarek, by je rzucić przy pierwszej okazji i na wspomnianem gryzieniu obserwatorów. Łatwo gubią drogę do mrowiska, zaatakowane wpadają w panikę i tracą zdolność czynu. Jednym słowem wszelkie stawianie ludzkiom mrówek za przykład jest szkaradnym defetyzmem. Kto wie, czy np. Czechom nie wpajano od dzieciństwa szacunek do mrówek i dlatego tak marnie skoczyli.

Gdybyż jednak na tych rozdzielcach wyczerpały się udreki,

zsyłane nam na wsi przez przyrodę. Możliwe byłoby przyjeżdżać na wywczas z własnym mrowkojadem i sprawa skończona. Ale są przecie i inne niedole: pokrząwy, ciernie, szczypawki, osy, szerszenie. Właśnie w walce z szerszeniem wielkości — według plastycznego określenia mego przyjaciela Olgierda — cygara, wywróciłem kieliszek wybitnej wiśniówki na ostatnie pułki papierosów (obrus głupstwo) i bardzo boleśnie ukłułem pewną panią wیدهlem. Są jakies mikrożuczki, absolutnie niemożliwiające nocleg na osławionem wonnem sianku w stodole, wwiązanie za koinierz i urządzające defilady na lewej łopacie spragnionego snu delikwenta; są oczywiscie i pchły, są kleszczce, w wodzie cychająca pijawki, raki i t. zw. przez lud „włosy“; przyrodnicy coprawda twierdzą, iż te włosy żadnej krzywdy człowiekowi nie robią, ale ja wolę wierzyć kmięciom, którzy opisują straszliwe wżeranie się tych nitkowatych obrzydliwych podskórę niebaczących kapielowców (dłatego zapewne tubylecy tak niechętnie się kapia); są wreszcie — jeśli sięgnąć w wyższe rejony świata zwierzęcego — żmije.

— Przyjeżdżaj do mnie — zapraszał mnie Hieronim — coprawda owoców jeszcze niema.

gryzby w tym roku nie rosną, ale żmij jest bardzo dużo. — Poco mi żmije? — Ach, one prawie nigdy nie gryzą, chyba że na nie nadeprzesz, ale to nie takie trudne, gdyż na tle suchej trawy lub piasku są zupełnie niedostrzegalne. Oczywiście nie pojechałem w odwiedziny do Hieronima. Bardzo się dziwi. Gdybym jednak pominął te wszelkie zasady przyrody, związane z wsią, to i tak nie odnalazłbym w niej cech pozytywnych. Np. słynne wiejskie jedzenie: razowiec jest przecie wprost zabójczy dla miejskiego żołądka, nowalijki sprządza się w miasto, po piwo trzeba jechać 10 klm. do najbliższego miasteczka. A wsiowe rozrywki? Obowiązek moknięcia w wodzie w rozwrzeszczanym kolektynie letników, którzy uważają za stosowne opryskiwać się nawzajem wodą i każą podziwiać swoje wyczyny pływackie; brydż od rana do wieczora, lub żalonne wyczekiwanie na „czwartego“, którego zazwyczaj trzeba uczyć reguł gry, gdyż w trakcie licytacji okazuje się, że płacze brydż z preferensem; wreszcie rybołówstwo — wielogodzinne czyhanie na okonia wielkości dużego palca u nogi...

Wieczorem przy naftowej lampie senne dyskusje na temat pogody w dniu następnym, lub o-

glądanie gwiazd na ganku i gorące spory, czy oglądana gwiazda jest rzeczywiscie gwiazdą, czy świecącym balonem na uwięzi. A w tym czasie w mieście grzmi muzyczka w ogródku, są kina, teatr, w barze chłodne, pieniące się piwo i forszmak dragomirow ski...

Wtorek. Zaproponowano mi małą przejażdżkę autem. Napłodziło się teraz takie mnóstwo właścicieli aut, że doprawdy wstyd mi, że nie mam samochodu. Kobiety patrzy na mnie z pogardą, dorozkarze litują się, gdy ich najmuje. Trzeba będzie więc chyba to auto kiedy kupić, narazie zaś trochę się zorjentować, jak i co.

— Ale benzynę płacimy po połowie — zastrzegłem.

— To taki wydatek minimalny, niema o czem mówić.

Kupiliśmy jednak na spółkę dziesięć litrów i pomknęliśmy wdał. Co za rozkosz i satysfakcja za parę złotych i w przeciągu paru godzin wyfrunąć z miasta na odległość dziesiątków kilometrów. Zapaliłem się do kupna maszyny. Towarzysz mój wta jemniczył mi w sekrety prowadzenia auta. Objął sekret pierwszy i drugi bieg, przestrzegł przed „ambulowaniami“, przejrzyście wytłumaczył rolę sprzęgła i pedału na gaz. Mówił coś nawet o akceleracji,

ale nie jestem pewien, czy to ma coś wspólnego ze skrynką biegów, czy z karoserją. W miasteczku odległym od Wilna o 30 klm. oświadczył fachowo: — Motor się zagrzał, chodźmy na piwo.

— Czy zawsze trzeba pić piwo, gdy się motor zagrzeje?

Okazało się, że niezawsze. Potem fotografowaliśmy zachód słońca i krzyże przydrożne, zrywaliśmy w rowach przydrożnych smakowite jagody i t. p. Trzeba było wracać. I wtedy się zaczęło.

Na piątym kilometrze zaczęło auto kichać i przychać. Zwolniło szybkość. Wysiedliśmy i obejrzelismy je dokładnie, nie dostrzegając defektów. Siedliśmy więc na skraju drogi, rozmyślając nad sposobami ratunku. Szczęściem jechał autobus. Zmobilizowaliśmy do pomocy szofera, który z lekceważącą miną skonstatował zatkanie karburatora i zaaplikował jakies przedmuchiwanie. Po godzinie mogliśmy ruszyć, by znowu utknąć: nawalijka kichała. Lewarek się zaciął. Potem jeszcze było jakies przeciekanie benzyny i niefunkcyjowa nie kierunkowskazu. Wróciliśmy do miasta o piątą zrana.

Benzyna kosztowała 6 zł. Reparacja — 32 zł. Napiwki — 4 zł. Nasze piwo 1,40. Bardzo tani sposób lokomocji.

T. Bujnicki.



# Debata

## „Nasz Przegląd“ DECYDUJĄCE NARADY

Na froncie wewnętrznym panuje w dalszym ciągu spokój. Posłowie sejmowi przyjdą najwyżej pierwszego września do gmachu przy ulicy Wiejskiej. Nie wpadnie im na myśl zwołanie sesji nadzwyczajnej. Zdają sobie doskonale sprawę, że w sytuacji poważnej punkt ciężkości przenosi się do innych gmachów, że obrady sejmowe a nawet interpelacje nie oświetliłyby należycie żadnego zagadnienia. U niektórych świta myśl złożenia petycji o zwołanie sesji nadzwyczajnej parlamentu... angielskiego. - Może drogą na Londyn uda się oświetlić te sprawy, które nie zostały należycie wyjaśnione.

Cisza w polityce wewnętrznej trwa z powodu odwołania wszystkich zjazdów, odroczenia zebrań. Dyskusja na tematy wewnętrzne ustała. Jeszcze kilka tygodni temu rozprawiano w prasie lwowskiej o stosunkach polsko - ukraińskich, o orjentacji ludności i stronnictw ukraińskich. Były to spóźnione żale i nieaktualne pretensje. Szczere i otwarte rozprawy na ten temat możliwe są w innych okolicznościach.

Prezes Rady Ministrów, zgodnie ze zwyczajem, przeprowadza inspekcję w poszczególnych województwach. Propaganda niemiecka czyni wszystko, by ustalone od kilku lat objazdy przeistoczyć w akt polityczny i rozpowszechnić fałszywe wiadomości.

Serja kłamstw mnoży się. Polemika nie przyniesie żadnego pożytku, jakkolwiek z propagandy niemieckiej wysnuć można, iż Tęcza Rzesza bierze czynny udział poprzez agentów specjalnych w stwarzaniu pewnych dokuczliwości.

Ogłoszony został komunikat o akcji wycyfrowania bilonu. Już kilka tygodni temu władze natknęły się na brak drobnych w pewnych okęgach. Chowanie do kuferka bilonu nie jest zjawiskiem nowym. Działo się to również w okresie pierwszej wojny wszechświatowej. Nasytzenie rynku wewnętrznego no wym zapasem przyczyni się prawdopodobnie do złamania głupiego przesądu.

Sprawa Gdańska budzi w dalszym ciągu uwagę opinii publicznej. Prasa zagraniczna donosiła o konferencji, która ma się odbyć dziś między Generalnym Komisarzem w Gdańsku a prezydentem senatu Greiserem. W rozmowach tych dopatrują się odprężenia, jakkolwiek nowe depesze, nadchodzące z Salzburga dowodzą, że odbywa się gra na dwóch fortopianach. Obok rozmów i konferencji ogła-

## Zmiana adresu dostawy

## „S Ł O W A“

— to koszt żaden  
— to tylko fatyga skreślenia kilku słów na pocztówce,  
lub

fatyga wstąpienia na chwilę do naszej Administracji dla zakomunikowania

NOWEGO ADRESU

lub  
poprostu telefon na numer 2-28 w Wilnie z odpowiednią dyspozycją.

...

Wyjeżdżasz na urlop, choćby na rodniowy — „Słowo“ chętnie podąży za tobą

...

Za zmianę adresu ŻADNYCH OPŁAT Administracja „Słowa“ NIE POCIERA.

ZAPISZ SIĘ DO TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH!

sza się komunikaty o konieczności zapewnienia Rzeszy Niemieckiej szerszych praw na Wschodzie Europy. Z radością podaje się wieść, że minister Ciano, niedawny gość Warszawy, podziela całkowicie opinię niemiecką w sprawie gdańskiej. Odbywają się gorączkowe rozmowy w Salzburgu i w Berchtesgaden.

Hitler przygotowuje materiał do przemówienia w Tannenbergu i do wystąpienia na zjeździe partyjnym. Nie może przyjąć z pustymi rękoma. Musi sugerować słuchaczy choćby pozorem zwycięstwa. Gwałtowne poszukiwanie sukcesów ze strony Niemiec przyczynia się do zarządzania środków ostryżności w różnych krajach. Rumunja powołała kilka roczników. Rząd węgierski prawdopodobnie odpowie również mobilizacją.

Sytuacja międzynarodowa jest więc w dalszym ciągu naprężona. Konferencje w Moskwie trwają jeszcze. Rzecznicy wojskowi studują prawdopodobnie mapy Łotwy, Estonji, Finlandji, a być może też i Szwecji. Do narad wezwany został również dowódca okręgu kijowskiego.

Należy zwrócić uwagę, że w r. bieżącym sowieckie władze wojskowe odwołały manewry w okręgu ukraińskim i białoruskim, natomiast cała gra wojskowa została przeniesiona na front bałtycki. Sowiety obawiają się w dalszym ciągu, że Rzesza Niemiecka próbować będzie szczęścia na froncie północno - wschodnim obok akcji na południu, że przez Rumunję, a szczególnie przez państwa bałtyckie za grażać będzie bezpośrednio Lenin gradowi. W Moskwie przypuszcza ją, że sfery wojskowe na zachodzie łatwiej zrozumięją zagadnienie pośredniej agresji, niż politycy i dyplomaci.

Pogodzenie stanowiska wojskowych z taktyką dyplomatów nasuwa największe trudności. Czasem zachodzi konieczność uzgodnienia pozycji dyplomatów z zastrzeżeniami sfer finansowych.

Z rozmów, przeprowadzonych przez ambasadora w Londynie, a raczej z komunikatów prasy zagranicznej, sędzić należy, że sprawa podpisania sojuszu między Polską a Anglią na okres pięciu lat została już ostatecznie zdecydowana, że pewne trudności w rokovaniach finansowych będą usunięte w najbliższym czasie. Należy jednak pamiętać, że niezależnie od tych transakcji, zajdzie konieczność wzmożenia strony dochodowej przyszłego preliminarza budżetowego.

Jest więc szereg zagadnień, który zaprzęta uwagę sfer rządzących. Odbywają się obrady Rady Ministrów. Pan minister spraw zagranicznych przyjmuje poszczególnych dyplomatów, ale obok tych konferencji budzi szczególne zainteresowanie wiadomości urzędowa, która ukazuje się co kilka dni w piśmie. PAT donosi o konferencji na Zamku, o rozmowach z udziałem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w obecności Marszałka Smigłego - Rydza wraz z premierem oraz ministrem spraw zagranicznych.

Do roku 1935 zasadnicze decyzje w sprawach pierwszorzędnej wagi zapadały w Belwederze. Czynniki decydujący konferował z poszczególnymi ministrami, przyjmował dyplomatów, wzywał rzeczoznawców. Już w ostatnim roku, gdy stan zdrowia Marszałka Piłsudskiego uległ pogorszeniu, zastawiano się nad stworzeniem instytucji, która mogła w sprawach nagłych służyć radą i pomocą czynnikowi najwyższemu. Idea powołania czynnika parlamentarnego nie wchodziła w grę. Konferencje byłych premierów nie dały pożądanego rezultatu. Z biegiem czasu utrwał się system odbywania narad na Zamku w obecności czynnika decydującego. Konferencje odbywają się z udziałem premiera. Przy pewnych sprawach zjawia się wicepremier. Na ostatnie narady zapraszany jest stale pan minister spraw zagranicznych.

Porządek dzienny obrad trzymany jest w tajemnicy. Dla nikogo nie ulega kwestji, że sprawy ak-

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljtony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale również często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

tualne, pierwszorzędnej wagi są przedmiotem rozpraw.

Kronika polityczna została całkowicie zlikwidowana. Na pierwszy rzut oka wydawać się może, że niema żadnych spraw aktualnych. Poszczególni ministrowie korzystają z urlopow. Narady na Zamku z udziałem premiera, wicepremier i ministra spraw zagranicznych dowodzą, że zachodzi konieczność nie tylko czuwania, ale po-

wzięcia ważnych decyzji, że mimo martwego sezonu politycznego, istnieją sprawy aktualne w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Konstytucja kwietniowa przerzuciła punkt ciężkości z ulicy Wiejskiej na Zamek. Posłom pozostaje jedyna funkcja „pracy w terenie“, zajmowania się sprawami Ożonu, odrywania się jaknajdalej od rzeczywistości.

REGNIS.



**PANUJCIE**  
nad żołądkiem!

nie dopuszczajcie do obstrukcji. Regulujcie trawienie i wypróżnianie przy pomocy łagodnie przeczyszczających pigulek ALDOZA, znak ochronny „GORAL“. Stosujcie się nawet przy uporczywej obstrukcji.

**ALDOZA**

## Węgrzy nie chcą walczyć z Polakami

BUDAPESZT, Pat. Ukazujący się w Miskolcu dziennik „Magyar Jovo“ zamieszcza artykuł generała w stanie spoczynku Aleksandra Szabo, w którym pisze on m. in.: „MY RDZENNI WĘGRZY NIE MOŻEMY SOBIE NAWET WYOBRAZIĆ MOŻLIWOSCI, BYSMY MOGLI KIEDYKOLWIEK WALCZYĆ Z NASZYMI PRZYJACIOŁMI POLAKAMI, GDYŻ STARC MIEDZY NAMI NIGDY NIE BYŁO I NIE BĘDZIE. Z drugiej zaś strony jesteśmy oczywiście w każdej chwili gotowi, gdy zajdzie tego potrzeba, podjąć walkę na śmierć i życie z państwem, któreby próbowało naruszyć moralnie czy materialnie niezależność narodu węgierskiego.“

## Fakir Ipi znowu działa

BOMBAY PAT. Jak donoszą z Peshawar na granicy Waziristanu, zwolennicy fakira z Ipi usiłovali pomścić śmierć głownego towarzysza, przywódcy fanatycznych szczeptów górskich Mushi Alama.

Mushi Alam zginał przed tygodniem z ręki dowódcy załogi policyjnej w miejscowości Bannu, James Mayn'a Banda góra li pod wodzą innego z „generałów“, fakira z Ipi Gul Nawaza zdołała wtargnąć nocą do miasteczka i nie zastawszy w domu Mayn'a, uprowadziła jego żonę i siostrzenicę, podpalając całe domostwo.

Na szczęście zaalarmowany w porę oddział wojska nadszedł na miejsce i po krótkiej utarczce odparł napastników, którzy wycofali się w góry, pozostawiając porwane kobiety.

## Zniesienie cenzury, ale — w Boliwji

LA PAZ PAT. Nowo mianowany minister propagandy zarządzić miał zniesienie cenzury prasowej w całej Boliwji.

## Echa tragedji łodzi podwodnej „Thetis“

LONDYN, Pat. Pomiędzy konstruktorami łodzi podwodnej „Thetis“, która zatonała w zatoce Liverpoolskiej i asekuratorami okrętu doszło do zawarcia umowy polubownej. Łódź podwodna ubezpieczona była na 350 tys. funtów.

Wysokość odszkodowania, jaką wypłaci towarzystwo ubezpieczeniowe, nie jest znana. Ze strony admiralicji oświadczają, że ugoda ta nie ma żadnego znaczenia dla dalszych prac nad wydobyciem zatopionego okrętu, a tembardziej nie oznacza, że wysiłki zostaną zaniechane. Przeciwnie, dopóki będą istniały choćby ślady nadziei na powodzenie akcji, prace będą prowadzone bez przerwy.

## Propaganda przyrostu naturalnego wśród Niemców zagranicznych

BIAŁOGRÓD, Pat. Konsulat niemiecki w Zagrzebiu ogłosił ostatnio, iż krzyż przyznawany Niemkom - matkom licznych dzieci mogą otrzymywać również kobiety niemieckie, mieszkające zagranicą i posiadające obce obywatelstwo.

Dla otrzymania krzyża trzeba się wykazać aryjskością pochodzenia męża i swoich przodków, posiadaniem conajmniej 4-ch dzieci.

Ogłoszenie konsulatu niemieckiego w Zagrzebiu pozostaje w związku z akcją wszczętą przez naczelną organizację mniejszości niemieckiej w Jugosławji „Kulturbund“, wzywającą swoich członków do posiadania jaknajwiększej ilości dzieci. Jak wiadomo, mniejszość niemiecka w Jugosławji posiada b. małą rozrodzność, a w niektórych okręgach liczba zgonów przewyższa znacznie liczbę urodzin.

## Polka ofiarą amerykańskich stosunków

FILADELFA, Pat. W jednym z parków w sąsiedztwie Camden znaleziono zwłoki Wandy Dworeckiej, 18-letniej córki polskiego pastora. Ojciec ofiary oświadczył policji, że córka jego prześladowana była przez jakichś nieznajomych ludzi, którzy już raz porwali ją i dwa dni trzymali uwięzioną. Następnie ci sami zbrodniarze przysyłali jej listy anonimowe, grożące śmiercią, jeśli wyda jakąś tajemnicę.

## Aresztowanie brytyjskiego oficera zato, że jego żona nie podniosła ręki

GIBRALTAR, Pat. Major Malley, oficer brytyjskiego korpusu sanitarnego w Gibraltarze, powrócił wczoraj po dwudniowym uwięzieniu w Algeciras. Mjr. Malley wraz z małżonką udał się przed dwoma dniami do Algeciras na walki byków. Przed rozpoczęciem walk majora Malley'a aresztowano z tego powodu, że małżonka jego nie podniosła ręki w pozdrowieniu przyjętem przez Falangę w czasie odgrywania hymnu Falangi. Oficera brytyjskiego zwolniono z aresztu po zaplaceniu grzywny w wysokości 5.000 pesetów.

GIBRALTAR, Pat. Władze wojskowe Gibraltaru w rozkazie dziennym do oddziałów, stacjonujących w twierdzy, zakomunikowały, że wobec wypadku aresztowania żony oficera garnizonu przez policję hiszpańską w Algeciras, gubernator Gibraltaru postanowił zakazać udawania się na teren hiszpański wojskowym armji i floty wszelkich szarż aż do czasu otrzymania zapewnienia o należytem traktowaniu wojskowych brytyjskich i ich rodzin przez władze hiszpańskie. Zakaz ten dotyczy również rodzin wojskowych.

## Niedźwiedź w roli węża morskiego

MONTREAL, Pat. Górzysta prowincja Alberty (położona w górach skalistych) ma tego roku poważne KŁOPOTY Z NIEDŹWIEDZIAMI. Tak niedźwiedzie brunatne jak i czarne bardzo się rozmnożyły i obecnie napadają turystów i dzieci zbierające jagody oraz czynią wielkie szkody w bydłe.

O śmiałości zwierząt świadczy to, że gdy jedna z turystek p. Vera Bkilleck zatrzymała auto i CHCIAŁA SFOTOGRAFWAC TRZY STOJĄCE KOŁO DROGI NIEDŹWIEDZIE, największy z nich podszedł do auta, wyrwał łapami aparat z rąk turystki i silnie ją pokaleczył.

Niedźwiedzie podchodzą też bliżej pod miasta i osady, jak kiedykolwiek w innych czasach.

Administracja Wydawnictwa „S Ł O W O“ Wilno, Zamkowa 2		Nr rozrachunku <b>5</b>
na zł _____ gr _____		
Wpłacający: (nazwisko) _____		
(imię) _____		
Poczt.: _____		
miejscowość _____		
ulica _____		
numer domu _____		numer mieszkania _____
Ostatec wpłaty		

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		Nr rozrachunku <b>5</b>
na zł _____ gr _____		
złote słownie _____ gr _____ jak wyżej		
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): <b>Administracja Wydawnictwa „S Ł O W O“ Wilno, Zamkowa 2</b>		
POCZTA: <b>Wilno I.</b>		
Podpis przyjmującego	Ostatec wpłaty	Numer nadawczy
		Stempel okręgowy



# Z życia katolickiego

## WYJAZD KS. BISKUPÓW Z WILNA

WILNO. Wczoraj opuścili Wilno bawiący tu od kilku dni J. E. Ks. Biskupi: Gawlina i Baziak, sufragani lwowski. Odjeżdżających do miejscowości kościelnych pojeździło na dworcu wileńskie duchowieństwo wojskowe i przedstawiciel Ks. Arcybiskupa - Metropolity, ks. dyr. Mościcki (r.)

S. p.

### Eugeniusz Archangielski

W dniu 16 sierpnia r. liczne grono przyjaciół, znajomych i współpracowników odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku na Rossie s. p. Eug. Archangielskiego, popularnego w szerokich kręgach publiczności wileńskiej lekarza weterynaryj, zmarłego przed kilku dniami w skutkach nieszczęśliwego wypadku.

Tragiczny i przedwczesny zgon ten uderzając bezpośrednio ciosem w Rodzinę s. p. Zmarłego — pośrednio pozostawia lukę w, niestety, nie tak licznych jakby się chciało szeregiach prawdziwych miłośników zwierząt. Należy podkreślić, że zasadniczą cechą charakteru s. p. D-ra Archangielskiego była dobroć, połączona ze skrupulatnością w wykonywaniu obowiązków zawodu.

Te cechy zjednały Mu i serca ludzkie i przywiązanie Jego pacjentów - zwierząt, dla których był nie tylko lekarzem, ale też zawsze ludzkim i troskliwym opiekunem.

Humanitaryzm jest cechą istotną wiary naszej, nakazującej Miłość do Boga i wszelkiego stworzenia.

Niechże ta Miłość sprawi, by ziemia, którą dźwiga na sobie to wszelkie stworzenie żyjące była s. p. Zmarłego lekka!

Z.

## Zamiast jezdni kwietnik!

Rezygnacja po niewczasie z ustalenia pomnika Mickiewicza pośrednio jezdni ulicy Mickiewicowskiej obok skrzyżowania jej z ul. Wileńską, narobiła sporo strat i ambarasu.

„Wyciachano“ bezlitośnie część pięknych, wiekowych drzew na skwerku Orzeszkowej; gmach Banku Gospodarstwa Krajowego wzniesiono w stronę od ulicy, a wszystko to w tym celu by rozszerzyć ulicę w tym punkcie i zbudować objazd po obu stronach pomnika.

Zbudowano nawet prawy objazd (chodnik i jezdnię) od strony skwerku.

A wówczas dopiero ustawiono pośrednio jezdni „na przysmak“ drewnianą makietę pomnika i zdecydowano że to miejsce się nie nadaje!

Słowem rosyjskie przysłowie: — „Siedem razy odmier, nim raz odetniesz!“ — zastosowano w porządku odwrotnym z jaknajbardziej opłakanym rezultatem!

Ano, trudno się mówi „Co nagle, to po diable!“ Trzeba było naprawić, w miarę możliwości, skutki lekkomyślnych decyzji.

Oczywiście, że ani wyrąbanych na skwerku drzew nie można już było ustawić spowrotem. ani przysunąć bliżej do ulicy, wzniesionej w międzyczasie w głębi, gmachu B. G. K. — należało jednak jakoś wykorzystać wolną przestrzeń, zarezerwowaną dla obu niedoszytych objazdów na ulicy Mickiewicza.

Otóż, od strony B. G. K., jeszcze w roku ub. zlikwidowano „objazd“ w ten sposób, że rozszerzono chodnik Mickiewicowskiej, zbudowano osobny podjazd z jezdnią gładką i chodniczek do głównego wejścia Banku, a resztę przestrzeni zużyto na trawniki i kwietniki.

Pozostawał jednak do uporządkowania drugi jeszcze „objazd“ od strony skwerku Orzeszkowej. Z tą bolączką uporano się dopiero w dniach ostatnich.

Chodnik na tym odcinku ułożono na starym miejscu już uprzednio; obecnie zaś zlikwidowano jezdnię „objazdu“, urządzając na tym miejscu wielki podłużny trawnik, ozdobiony kwietnikami i otoczony dokoła estetyczną barierką żelazną.

Nowy chodnik, przebiegający po krawędzi obciętego skweru i ułożony jednocześnie ze zlikwidowaną obecnie jezdnią, zachowano dla użytku spacerowiczów.

„Przechodzień“.

# Ks. Arcybiskup-Metropolita opuścił lecznicę

## WILNO. Wczoraj wieczorem J.E. Ks. Arcybiskup - Metropolita Romuald Jalbrzykowski opuścił lecznicę św. Józefa, w której przebywał kilka tygodni i powrócił do swego mieszkania przy ul. św. Magdaleny 4.

Wprawdzie rana operacyjna jest już całkowicie wyleczona, jednak lekarze zalecili Arcypasterzowi dłuższy czas pozostawać w łóżku, t.j. aż do chwili całkowitego ustąpienia gorączki.

Podobnie jak w lecznicy, przy Anypasterzu przebywa nadal ks. dy. Aleksander Mościcki. (r.)

Wszelkie sprawy, związane z zarządzeniem archidiecezji, będą załatwiane przez Kurję Metropolitalną.

Ze swej strony dowiadujemy się, że nadto lekarze zalecili Dostojnemu Choremu bezwzględny spokój.

Podobnie jak w lecznicy, przy Anypasterzu przebywa nadal ks. dy. Aleksander Mościcki. (r.)

## Z. Zubilewicz burmistrzem Wilejki

WILEJKA. W sobotę Rada Miejska m. Wilejki dokonała wyboru burmistrza. Większością głosów przeszedł dotychczasowy burmistrz p. Zygmunt Zubilewicz. Zaznaczyć należy, że są to drugie wybory do tej kadencji, gdyż pierwsze nie dały wyniku ze względu na nie wystarczającą ilość głosów otrzymaną przez kandydatów.

# Święto Polesia Otwarcie IV Jarmarku Poleskiego

PIŃSK. Upalny sierpniowy dzień. Od rana już miasto przybrało świąteczną szatę, a motopompa miejskiej straży pożarnej z poświęceniem walczyła z tumanami kurzu, które unosiły się za każdym samochodem.

Uroczyste nabożeństwo w Katedrze Pińskiej celebrował J.E. Ks. Biskup Kazimierz Bukraba. Po nabożeństwie — defilada oddziałów wojskowych. Tłumy publiczności oczekiwały momentu, gdy bramy Jarmarku Poleskiego staną otworem dla zwiedzających. Przy wstępie władze, goście, prasa. Co do tej ostatniej, jest ona w roku bieżącym szczególnie licznie reprezentowana.

Krótkie oczekiwanie i przybywa wojewoda poleski p. Kostek - Biernacki, którego w kilku słowach powitał prezydent miasta p. J. Ojłakowski. Kilkadziesiąt obiektów aparatów fotograficznych skierowało się w stronę grupy centralnej. Z szeregu gości wymienić należy J.E. Ks. Biskupa Bukrabę, ordynata ks. K. Radziwiłła, posła na Sejm p. p. Trebieckiego i Szczyty - Niemirowicza, oraz licznych przedstawicieli miejscowych władz i społeczeństwa.

Przy przeliczeniu wstęgi z barwnej „krajki“ poleskiej przez protektora imprezy p. wojewodę orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

IV Jarmark Poleski rozpoczął swój pracowity 20 - dniowy żywot. Wbrew pesymistycznym przewidywaniom, mimo naprężonej sytuacji politycznej materialna część imprezy przedstawia się znacznie lepiej niż w roku ubiegłym. Pawilony nie świecą pustkami. To też pobieżne nawet zwiedzanie daje obraz jednolitej całości na barwnym i mocnym tle.

Rozszerzony został dział regionalny. Wyroby przemysłu ludowego znalazły miejsce w oddzielnym pawilonie — b. myśliwskim.

Na dobro tegorocznej imprezy zapisać należy zorganizowanie studjo Polskiego Radia, które będzie codziennie nie transmitować półgodzinne audycje Polesiu poświęcone i z Polesiem związane. Na fali baranowickiej. Dobrze i to, chociaż o wiele byłoby lepiej, gdyby Pińsk posiadał własną antenę. Miejscowy rolnik znajduje na tegorocznej wystawie DZIAŁ MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH, co wpłynęło, należy przypuszczać, dodatnio na zainteresowanie imprezą szerszymi masami ludności wiejskiej, udział której w Jarmarku ograniczał się do tychczas rolą dekoracyjnego tła.

## Medal 100-lecia Sz. Konarskiego

WILNO. Komitet Uczenia Pamięci Szymona Konarskiego, bohatera narodowego straconego w roku 1839 w Wilnie, przyjmując zgłoszenia na medal brązowy Szymona Konarskiego, który wykona wybitny medalier polski p. Antoni Peszcz.

Medal przedstawiać będzie portret Szymona Konarskiego i mieć będzie wokół napis łaciński: „Poloniae Libertateque decus — Szymon Konarski (co znaczy: „Chwała Polski i Litwy — Szymon Konarski“). Na odwrocie medalu będą wyrzeźbione: Orzeł polski i Pogoń Litewska na tarczach herbowych, wzorowane na płaskorzeźbie umieszczonej zewnątrz kaplicy królewskiej w Kościele Katedralnym w Wilnie. Te emblematy zostaną otoczone wieńcem dębowym, zaś u dołu będą trzy daty: 1808 (rok urodzenia Szymona Konarskiego), 1839 (rok stracenia), i 1939 (rok stulecia Szymona Konarskiego).

Z chwilą, kiedy liczba deklaracji dojdzie do stu, Komitet ogłosi termin wykonania medalu i zacznie przyjmować zadeklarowane kwoty po 6 zł. za medal. Adres Komitetu: Wilno Zawal na 11. Prezes Komitetu: Superintendent Generalny Książdz Profesor Konstanty Kurmatowski. Członek Komitetu: Wacław Gizbert - Sudnicki, dyrektor Archiwum s.p.

Wszystkie sprawy, związane z zarządzeniem archidiecezji, będą załatwiane przez Kurję Metropolitalną.

Ze swej strony dowiadujemy się, że nadto lekarze zalecili Dostojnemu Choremu bezwzględny spokój.

Podobnie jak w lecznicy, przy Anypasterzu przebywa nadal ks. dy. Aleksander Mościcki. (r.)

# Ekshumowane szczątki żołnierzy leżą na wolnym powietrzu

PIŃSK. Przed kilku dniami do wsi Waliszcz, gm. łahiszynskiej, powiatu pińskiego, przyjechał pewien pan z województwa, który począł wykopywać z miejscowego cmentarza, znajdującego się w środku wsi, szczątki żołnierzy armji rosyjskiej, poległych w czasie Wielkiej Wojny w ilości około 300, by przewieźć je na inne miejsce.

Kości z resztkami ciała i umundurowania leżą w stosach nierzadko przykryte, nie zabezpieczone od much i włóczących się psów.

# Katastrofa samochodowa w Dziśnie

## Autobus z pasażerami wpadł do rowu

GLEBOKIE. W Dziśnie na ul. Głębokiej w dn. 11 bm. wpadł do przydrożnego rowu i przewrócił się autobus z pasażerami, zdążający z Dziśnie do Głębokiego. Wskutek wypadku odnieśli lekkie obrażenia ciała 3 pasażerowie. Według opinii miejscowego lekarza kierowca tego autobusu był podniecony alkoholem.

WILNO. W Nowej Wilejce w dn. 15 bm. samochód ciężarowy należący do firmy browaru

## Zderzenie motocyklu z samochodem

WILNO. W dniu 14 bm. w Nowej Wilejce motocykl prowadzony przez Stefana Janickiego w czasie wymijania samochodu osobowego, prowadzonego przez kierowcę Jana Michniewicza, uderzył w samochód, wskutek czego motocyklista zламаł prawą nogę, a motocykl został uszkodzony. Janickiego przewieziono do szpitala żydowskiego w Wilnie. W samochodzie został uszkodzony błotnik i zderzak. Zderzenie nastąpiło w winy Janickiego, który jechał z wielką szybkością i nieprawidłowo mijając samochód.

# 70 tys. złotych przegrał w karty

## Wicedyrektor K. K. O. w Oszmianie skazany na 10 lat więzienia

Sąd Apelacyjny wyrok wczoraj zatwierdził. Buchalterem, następnie członkiem zarządu i wicedyrektorem K.K.O. w Oszmianie był w czasie od roku 1930 do r. 1937 niejaki Henryk Salmonowicz. Przez szereg lat dopuszczał się on nadużyć na szkodę instytucji, w której pracował. Kiedy wreszcie malwersacje te wykryto, stwierdzono zapomocą ekspertyzy ksiąg, iż Salmonowicz zdefraudował około 70 tys. złotych. Przysądził się on do winy dopiero po rocznym pobyciu w więzieniu. Pieniądze przegrał w karty i przehubał. Ogarnięty gorączką użycia, pragnąc później ratować pozory, brał coraz bardziej, przywłaszczając sobie pieniądze bankowe gdzie się tylko dało, fałszując księgi, kwity i inne dokumenty.

Wszystkie sprawy, związane z zarządzeniem archidiecezji, będą załatwiane przez Kurję Metropolitalną.

Ze swej strony dowiadujemy się, że nadto lekarze zalecili Dostojnemu Choremu bezwzględny spokój.

Podobnie jak w lecznicy, przy Anypasterzu przebywa nadal ks. dy. Aleksander Mościcki. (r.)

# Ekshumowane szczątki żołnierzy leżą na wolnym powietrzu

PIŃSK. Przed kilku dniami do wsi Waliszcz, gm. łahiszynskiej, powiatu pińskiego, przyjechał pewien pan z województwa, który począł wykopywać z miejscowego cmentarza, znajdującego się w środku wsi, szczątki żołnierzy armji rosyjskiej, poległych w czasie Wielkiej Wojny w ilości około 300, by przewieźć je na inne miejsce.

Kości z resztkami ciała i umundurowania leżą w stosach nierzadko przykryte, nie zabezpieczone od much i włóczących się psów.

# Katastrofa samochodowa w Dziśnie

## Autobus z pasażerami wpadł do rowu

GLEBOKIE. W Dziśnie na ul. Głębokiej w dn. 11 bm. wpadł do przydrożnego rowu i przewrócił się autobus z pasażerami, zdążający z Dziśnie do Głębokiego. Wskutek wypadku odnieśli lekkie obrażenia ciała 3 pasażerowie. Według opinii miejscowego lekarza kierowca tego autobusu był podniecony alkoholem.

WILNO. W Nowej Wilejce w dn. 15 bm. samochód ciężarowy należący do firmy browaru

## Zderzenie motocyklu z samochodem

WILNO. W dniu 14 bm. w Nowej Wilejce motocykl prowadzony przez Stefana Janickiego w czasie wymijania samochodu osobowego, prowadzonego przez kierowcę Jana Michniewicza, uderzył w samochód, wskutek czego motocyklista zламаł prawą nogę, a motocykl został uszkodzony. Janickiego przewieziono do szpitala żydowskiego w Wilnie. W samochodzie został uszkodzony błotnik i zderzak. Zderzenie nastąpiło w winy Janickiego, który jechał z wielką szybkością i nieprawidłowo mijając samochód.

# 70 tys. złotych przegrał w karty

## Wicedyrektor K. K. O. w Oszmianie skazany na 10 lat więzienia

Sąd Apelacyjny wyrok wczoraj zatwierdził. Buchalterem, następnie członkiem zarządu i wicedyrektorem K.K.O. w Oszmianie był w czasie od roku 1930 do r. 1937 niejaki Henryk Salmonowicz. Przez szereg lat dopuszczał się on nadużyć na szkodę instytucji, w której pracował. Kiedy wreszcie malwersacje te wykryto, stwierdzono zapomocą ekspertyzy ksiąg, iż Salmonowicz zdefraudował około 70 tys. złotych. Przysądził się on do winy dopiero po rocznym pobyciu w więzieniu. Pieniądze przegrał w karty i przehubał. Ogarnięty gorączką użycia, pragnąc później ratować pozory, brał coraz bardziej, przywłaszczając sobie pieniądze bankowe gdzie się tylko dało, fałszując księgi, kwity i inne dokumenty.

S. T. P.  
Walerja z Jureckich  
**SIENKIEWICZOWA**  
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dn. 15 sierpnia 1939 r. w wieku lat 29.  
Eksportacja zwłok z domu żałoby (Antokolska 127) nastąpi w dniu 17 b. m. o godzinie 18-ej na cmentarz św. Piotra i Pawła.  
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 18 b. m. w kościele św. Piotra i Pawła o godz. 6.30.  
O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebi w głębokim smutku  
**Mąż, Córeczki i Rodzina.**

S. T. P.  
**EDWARD MACHNACZ**  
emery P.K.P., członek Z.Z.Z.K., członek Związku Sybiraków opatrzony św. Sakramentami, zmarł dn. 16.VIII 1939 roku w wieku lat 64.  
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Szpitala kolejowego (Wilcza Łapa) do kościoła po-Bernardyńskiego nastąpi w dniu 17 b. m. o godz. 17-ej (5 po poł.).  
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w tymże kościele dnia 18 b. m. o godz. 9-ej rano, poczem odbędzie się pogrzeb na cmentarzu po-Bernardyńskim.  
O powyższym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku  
**Żona, Dzieci i Rodzina.**

**KRONIKA WILEŃSKA**  
CZWARTEK  
Dziś 17  
Jaka jutro Firmina  
Wschód słońca g. 3.57  
Zachód słońca g. 6.48

**SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO USB W WILNIE**  
z dnia 16 sierpnia 1939 roku  
Ciśnienie średnie: 766.  
Temperatura średnia: + 24.  
Temperatura najwyższa: + 32.  
Temperatura najniższa: + 14.  
Opad: —  
Wiatr: zmienny.  
Tendencja barom.: spadek.  
Uwagi: dość pogodnie.

**PROGNOZA POGODY**  
według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie w dniu sierpnia 1939 r.  
Pogoda o zamurzeniu umiarkowanym, miejscami deszcze, głównie na południowym - zachodzie kraju. Temperatura bez większych zmian. Siabe lub umiarkowane wiatry z przewagą kierunków wschodnich. Skłonność do burz.

**DYŻURY APTEK**  
Dziś w nocy dyżurują apteki: — W. Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25), Apteka Miejska (ul. Wileńska 23), B. Turgielewicz i Przedmiejskich (ul. Niemiecka 15), A. Wysokiego (ul. Wielka 3).

**Hotel „St. Georges“**  
w Wilnie.  
Pierwszorządny.  
Pokoje wygodne, ceny tanie.  
Telefony w pokojach.

**Hotel Europejski**  
w Wilnie  
pierwszorządny, ceny przystępne.  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

**KOŚCIELNA**  
— Zgromadzenie Zakonne powiadomia, że dziś dn. 17 sierpnia br. o godz. 6 rano rozpocznie się w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej Msza św. — Nowenna na intencje uproszenia zdrowia dla Arcypasterza.

**NAUKA**  
— Dyrekcja Gimnazjum i Liceum OO. Jezuitów w Wilnie, Wielka 58 ogłasza, że egzamina wstępne do kl. I gimnazjalnej i licealnej rozpoczyna się dnia 30 sierpnia br. o godz. 8-ej rano. Przyjmuje się również wpisy do wszystkich klas szkół powszechnych. Kancelaria czynna codziennie od godz. 10 do 12-ej. 5627

— Liceum Gospodarcze w Wilnie przyjmuje zapisy na rok szkolny 1939. Egzamin wstępny odbędzie się dnia 1 września br. Zapisy przyjmuje Kancelaria Liceum Gospodarczego w Wilnie ul. Bazylijska 2 19. Tel. 25-97. 5616

**POCZTOWA**  
— Z okazji X Jubileuszowych Targów Wotyńskich urząd pocztowy Równie wotyńskie 1 używa obecnie aż do dnia 25. IX. br. do stempla przesyłek listowych specjalnego datownika propagandowego z motywem Wotyńnia oraz napisem: „X Jubileuszowe Targi Wotyńskie 15—25. IX. 1939“.

**KOLEJOWA**  
— Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie przypomina o okresie ulgowym przewozu dzieci, jaki trwać będzie do dn. 18 sierpnia br. Z ulgowego przewozu dzieci pod hasłem: „Polskie Koleje Państwowe najmłodszym turystom“, korzystać mogą dzieci do lat 14-tych.

**RÓŻNE**  
— Polskie Biuro Podróż „Orbis“ organizuje w dniu 6—10 września rb. wycieczkę do Kowna. Zapisy do dnia 22 sierpnia rb. 5584  
— II Przychodnia Kliniki Skórno - Wenerologicznej U. S. B. mieszcząca się przy ul. Żeligowskiego 4 udziela porad niezamownym chorzy codziennie od godz. 13 do 14.30.  
Biblioteka im. Tomasza Zana będzie zamknięta od 17 sierpnia do dn. 27 sierpnia rb. włącznie. Dnia 28-30 sierpnia otwiera się w godzinach zwyczajnych t. j. w poniedziałki od 13 do 20 w inne dni od 10 do 20-ej.

**TEATR I MUZYKA**  
— TEATR MIEJSKI NA POHULAN CE. Ostatnie przedstawienie „Dama od Maksyma“. Dziś, we czwartek dn. 17 bm. nieodwołalnie po raz ostatni w bieżącym sezonie ukaże się światła — pełna humoru i zabawnych sytuacji komedia muzyczna „Dama od Maksyma“, która przez szereg wieców bawiła tłumy publiczności spragnionej podczas kamikazu letniej spędzenia wesołego wieczoru. W główną i popisową rolę Xenia Grey w otoczeniu: Detkowskiej, Sierskiej, Szczepańskiej, Buyno, Ilewicza, Karońskiego, Łożńskiego, Tatarskiego. Ceny popularne od 25 groszy. Początek o g. 20-ej.

— Teatr Muzyczny „LUTNIA“. Dzisiejsza premiera „Dzwony z Corneville“. Dziś, we czwartek 17 sierpnia Teatr Objazdowy gra w Nowogródku wspólnie z Teatrem Muzycznym „Niezawodny system“ w wykonaniu pp. E. Sciborowej, Z. Markowskiej, A. Daniewicz i W. Ścibora.

— Teatr Muzyczny „LUTNIA“. Dzisiejsza premiera „Dzwony z Corneville“. Dziś, we czwartek 17 sierpnia Teatr Objazdowy gra w Nowogródku wspólnie z Teatrem Muzycznym „Niezawodny system“ w wykonaniu pp. E. Sciborowej, Z. Markowskiej, A. Daniewicz i W. Ścibora.

— Teatr Muzyczny „LUTNIA“. Dzisiejsza premiera „Dzwony z Corneville“. Dziś, we czwartek 17 sierpnia Teatr Objazdowy gra w Nowogródku wspólnie z Teatrem Muzycznym „Niezawodny system“ w wykonaniu pp. E. Sciborowej, Z. Markowskiej, A. Daniewicz i W. Ścibora.

— Teatr Muzyczny „LUTNIA“. Dzisiejsza premiera „Dzwony z Corneville“. Dziś, we czwartek 17 sierpnia Teatr Objazdowy gra w Nowogródku wspólnie z Teatrem Muzycznym „Niezawodny system“ w wykonaniu pp. E. Sciborowej, Z. Markowskiej, A. Daniewicz i W. Ścibora.

— Teatr Muzyczny „LUTNIA“. Dzisiejsza premiera „Dzwony z Corneville“. Dziś, we czwartek 17 sierpnia Teatr Objazdowy gra w Nowogródku wspólnie z Teatrem Muzycznym „Niezawodny system“ w wykonaniu pp. E. Sciborowej, Z. Markowskiej, A. Daniewicz i W. Ścibora.

**Teatr Miejski NA POHULANCE**  
Dziś o godz. 20-ej

**„Dama od Maksyma“**  
Ceny popularne.

**TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“**  
Dziś PREMIERA:  
**Dzwony z Corneville**

**CO GRAJA W KINACH?**  
CASINO: — „Białe sztandary“.  
HELIOS: — „Gurza Dinn“.  
LUX: Halka.  
MUZA: — „Brawura“.  
MARS: — „Pod twoją obronę“.  
PAN: — „Biały murzyn“.  
SWIAT WID: — „Gehenna“.  
„ZNICZ“: — „Królowa przedmieścia“.  
„OGNISKO“: — Piętno zdrady“.

**Ofiary**  
Urzednicy akcyzowi w Wilnie zamiast wienca na grób s. p. em. rewizora Władysława Szokalskiego ofiarują na FON — 7 zł. 70 gr.

### Rozwój mleczarstwa spółdzielczego

OSZMIANA. W istniejących na terenie powiatu oszmińskiego 4 spółdzielniach mleczarskich przerobiono w okresie 1938/39 roku 2.104.000 litrów mleka na sumę 23.4 zł.

Obecnie znajduje się w trakcie zmechanizowania i przeniesienia się do nowo - wzniesionego budynku Spółdzielnia Mleczarska w Cudzienisz k. Gmach został wzniesiony kosztem około 50.000 zł. z funduszy Banku Rolnego i Samorządu.

### Przegląd koni

WILEJKA. W ubiegłym tygodniu został dokonany w Wilejce i Krzywiczach doroczny przegląd i rejestracja ogierów z terenu powiatu wilejskiego. W komisji wzięli udział przedstawiciele wojska, Izby Rolniczej, Powiatowego Koła Hodowców Koni oraz powiatowy lekarz weterynarii.

### Węgrowe kino

OSZMIANA. Dla umożliwienia ludności rolniczej oglądania filmów Wydział Powiatowy w Oszmianie uruchomił na terenie powiatu kino wędrownie. W ostatnim okresie wyświetlono 12 filmów długometrażowych i 17 krótkometrażowych.

PODNOŚMY POLSKĘ  
WZWYŻ. BUDUJĄC SZKOŁY!

### CEDULA URZĘDOWA GIELDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ

z dnia 16 sierpnia 1939 roku

Żyto I standart nowego zbioru	13.— 13,25
Żyto II standart nowego zbioru	12,75 13.—
Pszenica biała ozima	20.— 20,50
Pszenica czerw. ozima (miejsc.)	19.— 19,50
Jęczmień II standart	17,25 17,75
Jęczmień III standart	16,25 16,75
Owies I standart	16,75 17,25
Owies II standart	15,25 15,75
Gryka I standart	21,50 22.—
Gryka II standart	21.— 21,50
Mąka żytnia wyciagowa 0-30 proc.	28,50 29.—
Mąka żytnia wyciag. 1-A 0-55% proc.	24,50 25.—
Mąka żytnia razowa 0-95 proc.	19,00 19,50
Mąka pszen. gat. 1 wyc. 0-50 proc.	38,50 39,50
Mąka pszen. gat. 1-A 0-65 proc.	37,50 38,25
Mąka pszen. gat. 2 50-60 proc.	32.— 33.—
Mąka pszen. gat. 2 60-65 proc.	28.— 29.—
Mąka pszen. gat. 3 65-70 proc.	19,50 20,50
Otręby żytnie przemiału standart	9.— 9,50
Otręby pszenne średnie przem. st.	10,50 11.—
Lubin niebieski	9.— 10.—

**PROSY BÓLACH GŁOWY NERWOBÓLACH I GRYPY**

Stwierdź się PROSZKI

**KOWALSKINA**

**Mandury, płaszcze i peleryny wojskowe wykonuje**

**ZAKŁAD KRAWIECKI Ignacy Nalewajko**

Wilno, ul. Wileńska 8

**TANATOL**

tepi **KARALUCHY i PRUSAKI**

Siemię lniane bez worka b. 90% 37,75 38,75

Makuchy lniane w taflach 19.— 20.—

Makuchy słonecznikowe w taflach 17.— 17,50

Makuchy rzepakowe w taflach 11.— 11,50

Sygnatura: Km. 440/39.

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Pińsku, II rewiru, Paweł Łykus, mający kancelarię w Pińsku, ul. Ogrodowa Nr. 2, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 sierpnia 1939 r. o godz. 17-ej w Pińsku, ul. Bernardyńska Nr. 40 — odbędzie się licytacja ruchomości, należących do D-ra Zygmunta Chraplca, składających się z 2-óch kredensów, stołu, serwantki, aparatu radiowego f. „Philips“ 4 lampowego na prąd oraz tapczana, oszacowanych na łączną sumę zł. 530.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Pińsk, dnia 11 sierpnia 1939 roku.  
Komornik  
(—) P. Łykus

**Marne święta bez Krupniku**

Bez gotowania i filtrowania

**Krupnik**

sporządzisz przy pomocy  
zaprawy ziołowo korzennej  
flakon 1 zł. wystarcza  
na 1 — 3 litry wódki

Poleca Skład Apteczny

**WŁADYSŁAWA TRUBIŁŁY**  
Wilno, Ludwisarska 12 róg Tatarskiej  
Specjalność zioła lecznicze

DZIŚ REWELACYJNY FILM POLSKI według scenarjusza **T. Dołęgi-Mostowicza**

**BIAŁY MURZYN**

W rol. gł. Wiszniewska, Cwiklińska, Orwid, Pichelski, Zabeżyński, Węgrzyn

**HELIOS** Gigantyczny film.

Dziś Bohaterska „GUNGA DIN” epopea.

W rol. gł.: Gary Grant, Victor Mc Lagien, Douglas Fairbanks (jr), J. Fontaine.  
3 lata pracy. Koszt produkcji 3.000.000 dolarów.

Chrześcijańskie Kino „S W I A T O W I D”, Mickiewicza 9.

Arcydzieło produkcji polskiej. Dramat złamanych serc i zdeptanej miłości.

**„GEHENNA”** wg powieści **H. Mniszek.**

W rol. główn.: Wysocka, Benita, Samborski, Załobny, Fiertner, Orwid i inni.

**MARSJ** DZIŚ PREMIERA! Wzniesienie monumentalnego filmu polskiego, zrealizowanego ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej!

**„Pod Twoją Obroną”**

Role główne: M. Bogda, A. Brodzisz, B. Samborski, Wł. Walter.  
Nadprogram: Aktualja.

**MOTOCYKLE**

**B. S. A., DKW., ZUNDAPP, PUCH, PANTHER, SHL**

poleca i inne

F-ma **KAMENMACHER i OKUŁOWICZ**  
WILNO, WILEŃSKA 8. Tel. 7-57.

**Letniska**

**NAROCZ, LETNISKO W LESIE** nad brzegiem jeziora. Kąpiel, kajaki, piękne spacer, grzybobranie. Ceny przystępne. Poczta Zanarocze, maj. Witoldowo — W. Nasierowski. 5527

**UWAGZE PP. DEKORATORÓW!**

Papiery dekoracyjne w rolach i ark. Tekstury faliste kolorowe, Kartony kolorowe, Celluloid kolorowy i bezbarwny, Celophan. Blachy dekoracyjne

poleca firma **Władysław BORKOWSKI**  
Wilno, Mickiewicza 5, Tel. 3-72.

### Poszukują pracy

**BUHALTER** - administrator, Polak, w średnim wieku, bez dzieci, poszukuje stałej pracy w charakterze buhaltera-rządowego — administratora. Posiadam specjalność budownictwa. Brześć n/B., ul. Sienkiewicza 49 — 4 „Sublokator”. 5623

**RZĄDCA** rolnik samotny po szkole i praktyce, dobry hodowca i organizator gospodarstw, zna ogrodnictwo — gwarantuje poprawę majątków, przyjmie w zarząd lub pod dyspozycję. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” pod „Uczciwy”. 5617

**OGRODNICZKA** ze znajomością prowadzenia warzyw wczesnych i gruntowych, oraz sadu i szklarni — szuka posady. Świadczenia na żądanie. — Zgłoszenia proszę odsyłać do Administracji „Słowa” pod „Ogrodniczka”. 2464

**OSOBA**, wiek średni z porządną rodziną, inteligentna, łagodna. Szuka posady w sklepie — kasjerki, lub zarządu gospodarstwem domowym ewentualnie jako wychowawczyni u samotnej osoby. Pierwszeństwo miasto. — Adres w Administracji „Słowa”. 5621

### Praca zaofiarowana

**PRZYJMĘ** absolwenta szkoły niemieckiej od zaraz. — Lenczewski Bytów n/Szozarą.

**POTRZEBNY** jest do Hotelu Europejskiego w Wilnie, Dominikańska 1, wyjazdowy — znający języki niemiecki i litewski. 5536-2405

### Różne

**DORAŻNA** naprawa motocykli i samochodów. Spawanie i garazowanie. — Wileńska 8 (w podwórku nawprost bramy). 5620

**UCZĘ JEZDZIĆ** na motocyklach panów i panie. Jazda praktyczna i zapoznanie z maszynami. Wynajem motocykli. Rzeczna 8-3. (Zakret). S. Stankiewicz. 5546

**CHŁOPIEC** pracowity i uczciwy pragnący poświęcić się stanowi duchownemu, prosi o zaopiekowanie się nim oraz pomoc materialną. Łaskawe zaofiarowania do Administracji „Słowa” Wilno, ul. Zamkowa 2 pod „Duchowny”. 5625

**POKÓJ** umeblowany, słoneczny, wszelkie wygody, — do wynajęcia. Piekietko 3-14 (w pobliżu Sądów).

## LETNI ROZKŁAD JAZDY

ważny od dnia 15 maja 1939 roku  
stacja **WILNO**

Czas przyścia do Wilna	POCIĄGI PRZYCHODZĄCE		Czas odejścia z Wilna	POCIĄGI ODCHODZĄCE	
	Przyście z	U W A G I		Odejście do	U W A G I
0,13	Grodna	Kurs. codz. prócz dni poświęconych. Kursuje w dni poświęcone	0,01	Landwarowa	Kur. w dn. rob. i od 28.V do 27.VIII cod. Kurs w dni robocze
1,43	Jaszun		0,30	Królewszczyzna	
4,45	Lidy		4,13	Grodna	
5,32	Nowej Wilejki		4,41	Landwarowa	
5,42	Landwarowa		4,48	Nowej Wilejki	
6,10	Królewszczyzna		4,57	Zawias	
6,32	Nowej Wilejki		5,05	Jaszun	
7,03	Rudziszek		5,35	Nowej Wilejki	
7,05	Jaszun		5,48	Nowej Wilejki	
7,15	Olechnowicz		6,30	Lwytup	
7,20	Warszawy Gł.	6,38	Wolczun	Kurs. w dni świąteczne od 28. V do 17. VIII.	
7,22	Baranowicz Pol.	6,40	Kowna		
7,30	Nowyca Święciana	7,25	Rudziszek		
7,45	Warszawy Gł.	7,30	Nowej Wilejki		
7,45	Nowej Wilejki	7,35	Zdobunowa		
8,00	Zemgale	7,44	Zawias		
8,25	Zawias	7,53	Królewszczyzna (przez Mołodeczno)		
8,35	Nowej Wilejki	8,05	Zemgale		
8,45	Wolczun	8,15	Warszawy Gł.		
9,28	Rudziszek	8,20	Lwowa		
9,40	Nowej Wilejki	8,25	Zahacia		
9,45	Zawias	8,40	Warszawy Wil.		
10,34	Landwarowa	8,56	Nowej Wilejki		
10,55	Jaszun	9,00	Jaszun		
11,01	Zawias	9,00	Zawias		
11,22	Nowej Wilejki	9,08	Nowej Wilejki		
11,42	Lwytup	11,32	Nowej Wilejki		
11,45	Kowna	12,05	Wolczun		
11,46	Lwowa	12,25	Rudziszek		
12,16	Nowej Wilejki	12,40	Nowej Wilejki		
12,31	Grodna	13,10	Nowyca Święciana		
13,05	Wolczun	13,34	Nowej Wilejki		
13,25	Nowej Wilejki	13,40	Jaszun		
14,15	Nowej Wilejki	13,50	Rudziszek		
14,25	Rudziszek	14,00	Podbrodzia		
14,50	Warszawy Gł.	14,13	Zawias		
15,20	Królewszczyzna	14,20	Niemna		
15,25	Prubanka	14,25	Nowej Wilejki		
15,38	Mołodeczna	14,35	Oran		
15,48	Rudziszek	14,55	Porubanka		
15,50	Zemgale	15,06	Zemgale		
16,07	Warszawy Wil.	15,15	Mołodeczna		
16,21	Zawias	15,23	Rudziszek		
16,32	Nowej Wilejki	15,30	Królewszczyzna		
16,38	Jaszun	15,38	Zawias		
17,08	Nowej Wilejki	15,40	Baranowicz Pol.		
17,35	Nowyca Święciana	15,50	Nowej Wilejki		
17,40	Rudziszek	16,05	Warszawy Gł.		
17,55	Nowej Wilejki	16,25	Nowej Wilejki		
18,05	Landwarowa	16,45	Lwytup		
18,30	Oran	16,45	Landwarowa		
18,30	Nowej Wilejki	16,46	Jaszun		
19,07	Jaszun	17,05	Grodna		
19,10	Zawias	17,30	Nowej Wilejki		
19,23	Nowej Wilejki	17,50	Zawias		
19,57	Niemna	18,09	Podbrodzia		
20,17	Nowej Wilejki	18,40	Nowej Wilejki		
20,40	Podbrodzia	18,40	Lwowa		
21,01	Rudziszek	18,51	Rudziszek		
21,34	Nowej Wilejki	19,20	Kowna		
21,31	Zawias	19,33	Nowej Wilejki		
22,08	Jaszun	20,05	Nowyca Święciana		
22,20	Lwowa	20,15	Jaszun		
22,22	Zahacia	20,30	Zawias		
22,31	Warszawy Gł.	20,40	Nowej Wilejki		
22,35	Królewszczyzna (przez Mołodeczno)	21,30	Warszawy Gł.		
22,50	Zemgale	21,30	Nowej Wilejki		
23,01	Zawias	22,15	Nowej Wilejki		
23,05	Lwytup	22,25	Wolczun		
23,22	Nowej Wilejki	22,46	Zemgale		
23,25	Wolczun	23,05	Olechnowicz		
23,35	Kowna	23,10	Warszawy Gł.		
23,50	Nowej Wilejki	23,59	Jaszun		
23,55	Zdobunowa				

Redaktorzy działów: Władysław Bodak — sprawy młodzieżowe, Teodor zefowicz — recenzje muzyczne, Władysław Landyn — sport, hr. Henryk Stanisław Mackiewicz — polityka wewnętrzną i zagraniczną, Konstancy Toporska — niedzielny dodatek literacki, Karol Zbyszewski — feljton p.t. w „Wirze stolicy”.

**Konto P. K. O. Nr. 700.724**

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz mierzmienny 1 szpalt w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz nadstawy m. in. 75 gr. Kronika reklam. m. in. 1 zł. Drobne 15 gr. za wyraz. W numerach świątecznych o 25 % drożej. Zagraniczne o 50 % drożej. Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelarycz. o 50 % drożej. Układ ogł. w tekście i za tekstem 6-cia szpaltowy. Adm. nie przyj. zastużeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.